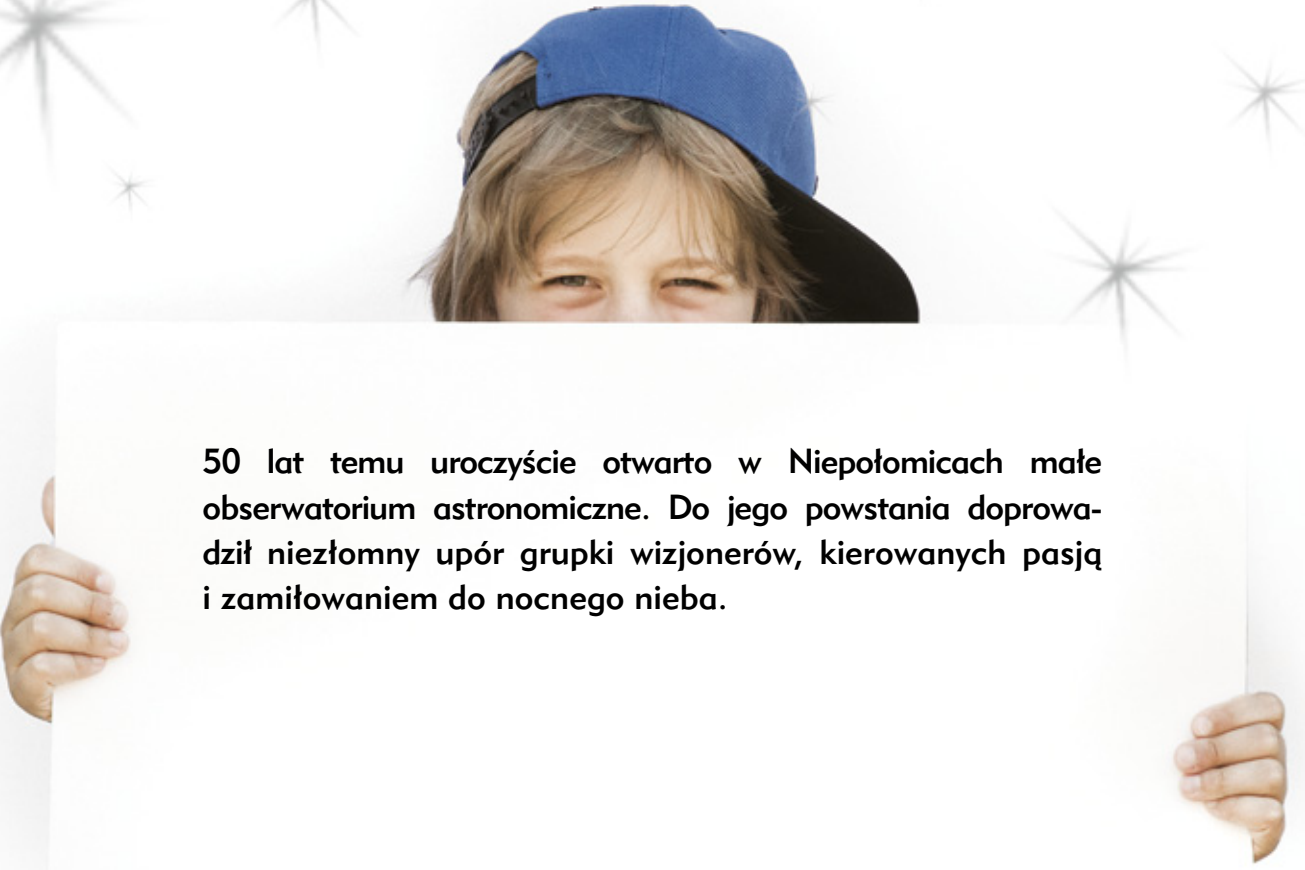


„...Zbuduję wam Mount Palomar
w Niepołomicach...”

czyli historia Obserwatorium



50 lat temu uroczycie otwarto w Niepołomicach małe obserwatorium astronomiczne. Do jego powstania doprowadził niezłomny upór grupki wizjonerów, kierowanych pasją i zamiłowaniem do nocnego nieba.

Istniała także „druga strona medalu”: czyn społeczny – obywatelsko obowiązkowy i powszechny w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, co, jak wskazuje nasz przykład, nie było jednoznacznie złą praktyką. Dzięki temu częściowo lub w całości zrealizowano wiele inwestycji, w tym NIEPOŁOMICKIE OBSERWATORIUM.

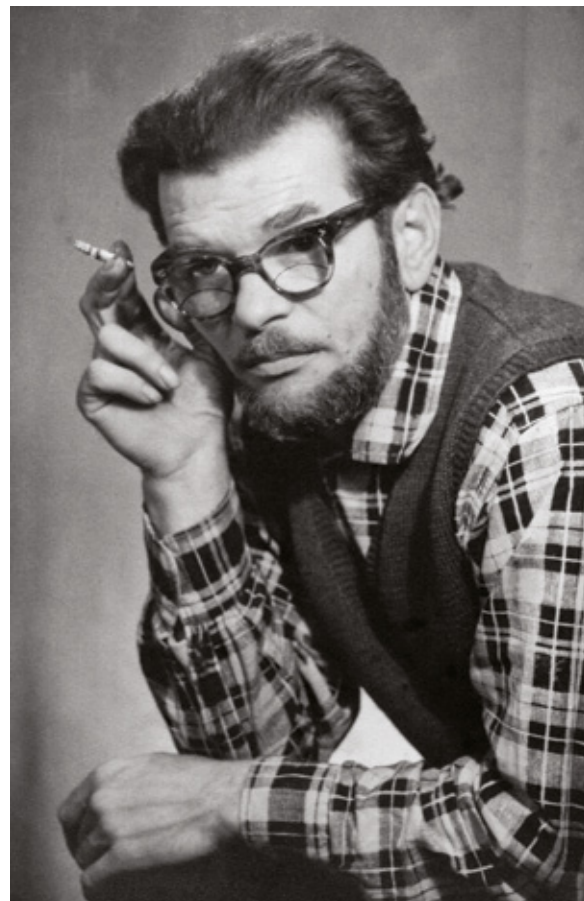
Pierwsze rozmowy na temat uruchomienia w Niepołomicach miejsca prowadzenia obserwacji dla amatorów astronomii giną w mrokach minionego czasu, gąszczu dokumentów i zakamarkach ludzkiej pamięci. Jubileusz zobowiązuje, zatem postaram się przedstawić historię Obserwatorium sumiennie. Proszę jednak pamiętać, że będzie to podróż jedynie wśród najważniejszych wydarzeń.

Jest takie porzekadło: sukces ma wielu ojców (a klęska tylko jednego). Zgodnie z tą sentencją Obserwatorium zawdzięcza swoje powstanie wielu osobom i niejako „ogólnonarodowemu” ruszeniu. Ktoś jednak musiał być pierwszy, ktoś, w kim narodziła się inicjująca, namacalna myśl o „astronomicznych” Niepołomicach.

Ta osoba – to **Zdzisław Słowik** – animator kultury, instruktor i sędzia sportowy, fotograf, radioamator. Postać już na zawsze pierwszoplanowa.

Kim był Zdzisław Słowik, dowiedzie się z rozmowy, przeprowadzonej z nim w jednym z krakowskich tygodników. Ważny tekst, jest przecież z „pierwszej ręki”:

Bronisław Cieślak „Astronom z Niepołomic, rzecz o pasji działania”, PRZEKRÓJ nr 1454, 18 lutego 1973.



Zdzisław Słowik, 1955

WROZMOWIE z panem Maciejem Mazurem, wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, którego zarząd główny ma siedzibę w Krakowie, zapytałem co to znaczy „miłośnik“ astronomii, czy Towarzystwo zrzeszać chce raczej profesjonalistów, czy amatorów.

— Wszystkich chętnych — taka była odpowiedź. — Poza naukowcami, różnych zresztą dyscyplin, działają u nas najróżniejsi ludzie, których pasja rodzi czasem niebagatelne owoce...

Usłyszałem, jako jeden z przykładów, nazwisko Zdzisława Słowika, fotografa z małego podkrakowskiego miasteczka Niepołomice. Zdecydowałem się pojechać tam.

Zakład pana Słowika mieści się w jednym z niskich budynków, okalających małomiasteczkowy rynek. Za szybą typowe, reklamowe fotografie ślubne, pozowane zdjęcia „ku pamięci“, schematyczne podobizny „do legitymacji“. Wewnątrz skromne atelier: archaiczna aparatura, lampy, rekwizyty. Jest także stercząca ze ściany wyprawiona głowa imponująco wielkiej, szczerzącej zęby ryby. To dowód jednej z pasji pana Zdzisława. A jest ich w niezwykle czynnym życiu właściciela zakładu tak wiele, że opisać chciałem tylko ważniejsze, wspominając jedynie, iż były wśród nich także i takie, jak teatr amatorski i nauka gry na kilku muzycznych instrumentach.

Z brodatym 57-letnim mężczyzną o bystrych, powiększonych grubymi soczewkami oczach, rozmawiałem w mieszkalnej części zakładu.

— Ja jestem niespokojny duch proszę pana... Człowiek jest przecież człowiekiem, trzeba czytać, działać, myśleć. Nie ma u mnie momentu, żebym nic nie robił. Bo jak śpię — to śpię, jak jem to jem, jak pracuję to pracuję! Skończyć pracować — łapię się za radiotechnikę, zmęczy mnie radiotechnika — biorę się za literaturę, czytam. Wie pan, nigdy nie dawały mi spokoju fantastyczne wprost możliwości działania. Przecież na dobrą sprawę tyle u nas można zrobić, trzeba tylko chcieć...

Gęsty życiorys mojego rozmówcy, historie jego kolejnych pasji i sukcesów dowodzą, że nie są to słowa bez pokrycia. Po wojnie zaangażował się pan Zdzisław **najpierw w spółdzielczość**. Był w Niepołomicach organizatorem — pierwszym prezesem Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, przemianowanej potem na GS „Samopomoc Chłopska“. Rozejrzawszy się po swej miejscowości stwierdził, że właściwie jest w niej dość nudno i nieciekawie, młodzież „pałęta się“ po rynku i ziewa, a starsi zbyt często chwieją się na nogach. Jako antidotum wydumał sobie pan Słowik dwie sprawy: **kino i sport**. Oto mi-

ni-historia pierwocin dzisiejszego kina „Bajka“:

— Wiele koło plebanii był dom katolicki, niewykończony, budowany przed wojną, w stanie surowym, zupełna rudera... No i do głowy mi taki pomysł wpadł, poszedłem do proboszcza ówczesnego i zapytałem, czy by on tego nie wykonał. Powiedział, że owszem. Pojechałem więc do dyrekcji kin, do Krakowa. Przyjęli mnie chętnie, natychmiast przysłali dwóch ludzi, potem dali trochę pieniędzy. Wymalowało się rudę, wytynkowało, ławki się wstawiło, potem — przywieźli aparaturę — no i zostałem kierownikiem kina. Moje kino zajęło pierwsze miejsce w wojewódzkim współzawodnictwie! Tak, dyplom mam do dziś dnia...

A ze sportem było tak:

— Otóż ja mam uprawnienia trenera bokser-skiego i sędziego gimnastyki przyrządowej. Patrzyłem na tych zaspianych młodych i myślałem — dlaczego całe to bractwo nie ma ćwiczyć? Był tu wtedy ubożuchny klub sportowy „Puszcza“ z na wpół zrujnowanym, opuszczonym budynkiem po przedwojennym „Sokole“. A tworzone wtedy LZS-y. No więc wykombinowałem sobie, że można w tym budynku zrobić piękną salę gimnastyczną. Wzięliśmy się do roboty. W pół roku sala gimnastyczna dla LZS „Puszcza“ była już gotowa. Poszedłem do jednej, drugiej szkoły, zaciągnąłem dzieciaki. Sprzęt z początku był dosyć prymitywny, ale już po roku wygraliśmy LZS-owską spartakiadę w Bydgoszczy, mistrzostwa w Poznaniu. Zawodnicy zaczęli robić klasy gimnastyczne. Rada Wojewódzka LZS stanęła na głowie i dostarczyła nam sprzęt najwyższej klasy. A ja się postarałem o najwyższej klasy trenerów.

Przeczytałem w gazecie, że nasza mistrzyni świata, pani Helena Rakoczy, dostała jakąś nagrodę i przeznaczyła ją na, nie wiem już jaki, ale w każdym razie społeczny cel... Pomyślałem — jak z pani taką społeczniką, to proszę bardzo, bo my pieniędzy nie mamy... I pojechałem do niej do Krakowa do domu, zupełnie na wariata, powiedziałem co i jak. No i zgodziła się! Przyjeżdżała do nas bodajże rok albo dwa i trenowała nasze dziewczyny, fakt!

Słucham tego wszystkiego, choć to jeszcze nie powód, dla którego nazwisko i adres pana Słowika podałem mi astronomowie.

— Jak się skończyło wyszukiwanie starych ruder i ich odnawianie, a więcej już w Niepołomicach ruder nie było, trzeba było postawić coś nowego. Trochę się już postarałem, sport mi już wyszedł z głowy. Zupełnie przypadkiem zetknąłem się z miłośnikami astronomii. Wychyłem gdzieś, że organizują dwutygodniowy kurs na Turbacz. Poszedłem do Towarzystwa, zgłosiłem się, zapłaciłem składki. Ukończyłem ten kurs i całkowicie już, na sto procent, pochłonęła mnie **astronomia**.

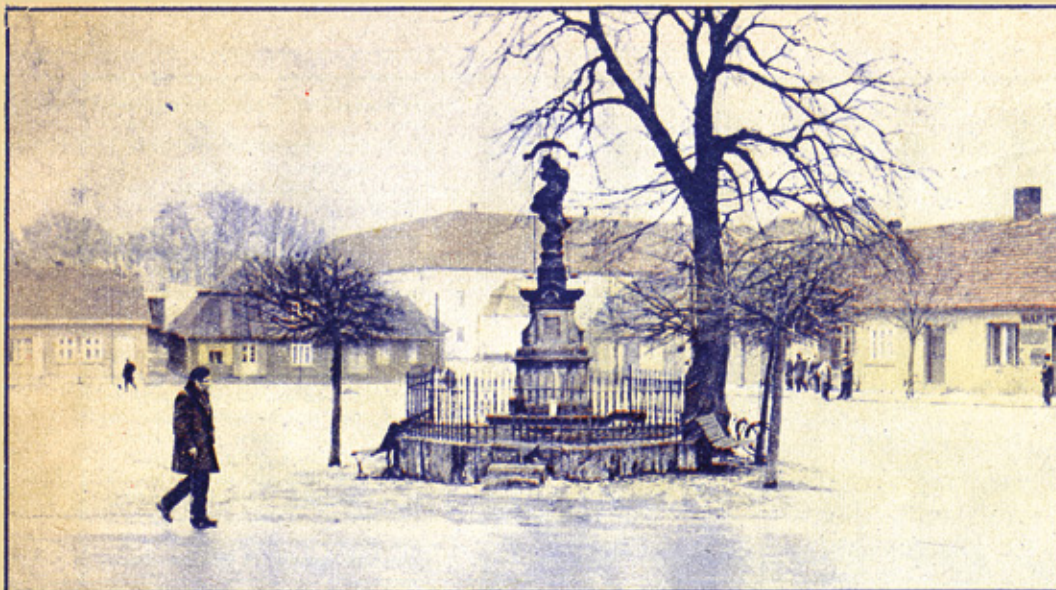
Cóż to za przepiękna dziedzina wiedzy, tego się nie da porównać z żadnymi zajęciami ziemskimi. A że w Krakowie warunki do obserwacji były mizerne, pomysł do głowy przyszedł mi w nocy: wybudować **obserwatorium** w Niepołomicach. Szczegółowym trafem znalazło się wtedy



dwóch ludzi: kierownik naszej szkoły podstawowej, świetny społecznik, pan Kazimierz Urbański, który obiecał dać na ten cel przyszkolną działkę i ówczesny prezes krakowskiego oddziału Towarzystwa, mgr inż. Edward Szeligiewicz, też wielki entuzjasta. Był on architektem. Bez przerwy mu huczałem: plany, projekty, obserwatorium... Przyjechał, oglądnął działkę, zrobił plan.

— Za pierwszą przyznaną nam szczupłą dotację z miejskiej rady — to było 5 tysięcy złotych — od razu w tym samym dniu zamówiłem okna i drzwi. A na wiosnę już zaczęliśmy wykopy, stawialiśmy fundamenty z gruzów, złomu, z kawałków krawężników. Z chłopakami ze szkoły budowaliśmy. Siedziałem tam często całymi dniami. Tynkował ojciec jednej uczennicy ze szkoły, bo to już musiał być fachowiec. No i w tej chwili już prawie dwa pawilony są gotowe.

W taki więc sposób powstała pierwsza w Polsce przyszkolna stacja astronomiczna. Dziś jest ona formalnie własnością niepołomickiego liceum, wyposażenie zaś dostarczyło Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii, które zatrudniło tam także instruktora, w zamian korzystając z pomieszczeń, organizując kursy i obserwacje. Ale plany są rozleglejsze. Obserwato-



ASTRONOM Z NIEPOŁOMIC

RZECZ O PASJI DZIAŁANIA



BRONISŁAW CIEŚLAK

FOTOGRAFOWAŁ WOJCIECH PLEWIŃSKI

rium Astronomiczne UJ przekazało niedawno Towarzystwu wielki teleskop, dla którego potrzebny będzie nowy pawilon. Budowa ma więc być kontynuowana, choć jej tempo trochę osłabło. Czy stało się tak dlatego, że pan Słowik wycofał się z akcji?

— No, wie pan, jeszcze i dziś człowiek zadziera głowę do góry, wypatruje czy jakiś sputnik nie leci. Byłem przecież przez lata obserwatorem gwiazd zmiennych. Fotografowaliśmy z kolegą **kometę Ikeya I**, moje obserwacje były publikowane, tak że trochę żal... Ale, po pierwsze, mam niestety pogłębiającą się wadę wzroku, no to już co mi w astronomii zostało? Popularyzacja? Tak, ale to mnie nie nęci, to jest proszę pana praca nie twórcza. A po drugie, jak zwykle, zaczęły się konflikty. Najpierw była gala, otwarcie tego pierwszego pawilonu, znaleźli się tacy, co mi powiedzieli, że buduję sobie za życia pomnik. Niby to komplement, ale wyczułem w tym zawiść. Potem jakoś nie umieliśmy się już dogadać...

Czyżby więc koniec historii? Nie, temperament pana Zdzisława nie wystygł. Nad jego domem sterzy dwunastometrowa antena. Miesiącami studiował broszury i schematy, przypominał sobie po kilkudziesięcioletniej przerwie radiową wiedzę, jakiej dostarczyło mu przedwojenne wojsko. Przez cztery lata **budował radiostację**. Zapisany do fabrycznego radioklubu przy Hucie im. Lenina, działa obecnie aktywnie w tej dziedzinie.

Zarzuca mnie w rozmowie specjalistycznymi zwrotami, tłumacząc laikowi, że radiowa łączność zależy może od zórz polarnych, odbić od smug meteorów, satelitów telekomunikacyjnych, wysokości warstwy zjonizowanej w atmosferze, pór ciszy po zachodzie i przed wschodem słońca, propagacji fal itd...

Imponujące. A w dodatku, jak stwierdza, najważniejsze jest jeszcze przed nim. Niepołomice leżą nisko, łączność nie jest za dobra, w tym roku zatem trzeba wybudować dużo wyższy maszt.

— Jak pan przyjdzie do mnie za rok, to pan zobaczy dopiero wtedy, jak rozmawiam z całym światem! Bo chodzi o to proszę pana, żeby człowiek, jak już jest stary, mógł sobie powiedzieć: jak się żyło, to się żyło — ale się coś niecoś zrobiło.

Coś niecoś... Ktoś może oczywiście uznać, że tytuł tego reportażu jest pretensjonalny, bo i cóż za porównanie! Ale wspomniany na początku wiceprezes Zarządu Głównego PTMA, pan Maciej Mazur, pytany jak rozumie się w Towarzystwie pojęcie „miłośnik astronomii”, czy chodzi o profesjonalistów, czy amatorów, powiedział wtedy także:

— Wie pan, największym miłośnikiem astronomii był bez wątpienia Kopernik. Przecież na dobrą sprawę to także nie był zawodowy astronom w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Po prostu: genialny, dociekliwy, krytyczny entuzjasta. I to nie tylko astronomii.

BRONISŁAW CIEŚLAK

W obserwowaniu ciał niebieskich i astronomii niektórzy zakochują się od razu. Wystarczy, że któregoś dnia podniosą wzrok ku rozgwieżdżonemu niebu, a w ich głowach rodzą się najprostsze pytania – ot choćby – „Co to za trzy gwiazdy układające się w linię, takie trzy w równych odstępach od siebie?”

Nie wiadomo, kiedy Zdzisław Słowik rozpoczął poszukiwania odpowiedzi na stawiane sobie podobne pytania, ale pewnym jest, że w 1960 roku przyjechał w Gorce, na Turbacz. Właśnie tam – od 1958 roku – Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii w luksusowym jak na owe czasy Schronisku PTTK organizował turnusy szkoleniowo-obserwacyjne. Pomysłodawcą i aranżerem wyjazdów był **Maciej Mazur**, działacz i wieloletni Prezes Zarządu Głównego PTMA. W czasie trwania pierwszego obozu zaprosił on jako wykładowcę Kazimierza Kordylewskiego, dzisiejszego patrona Obserwatorium.

Pewnego dnia Zdzisław Słowik, przyglądając się misternemu montowaniu postumentu dużej lunety łączącemu roboty ziemne i ciesielskie, powiedział: „**A to ja wam zbuduję Mount Palomar w Niepołomicach**”.

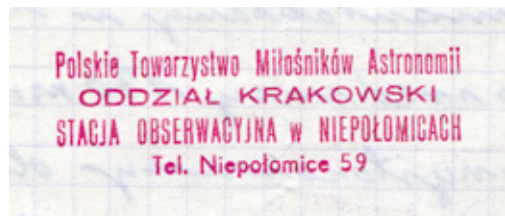


Turnus szkoleniowo-obserwacyjny na Turbacz.
Z lunetką – Zdzisław Słowik



Turnus szkoleniowo-obserwacyjny na Turbacz.
Tyłem – Edward Szeligiewicz,
w okularach przeciwsłonecznych – Janusz Rodziński

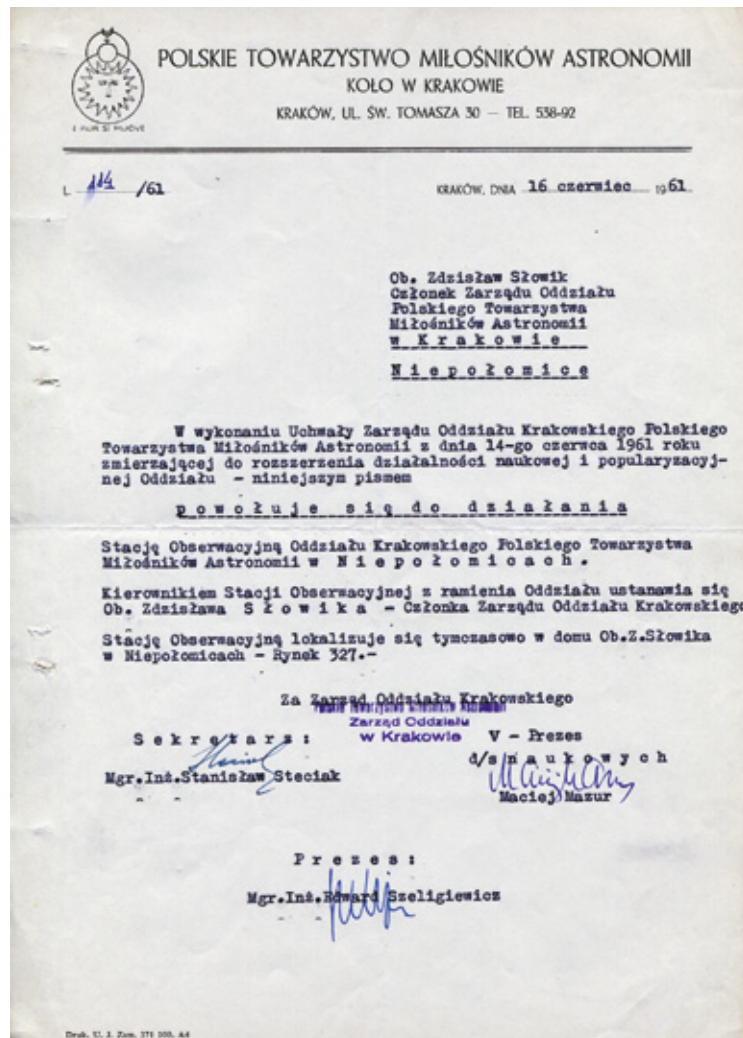
Od tego czasu myśl o obserwatorium w Niepołomicach zaczęła nabierać rozpędu. I rzecz podstawowa – idea „astro-nomicznych” Niepołomic i zorganizowanych obserwacji nieba została przywieziona z Turbacza.



Pomysł budowy obserwatorium, sformułowany przez Zdzisława Słowika, w Polskim Towarzystwie Miłośników Astronomii przyjęto z wielkim entuzjazmem. Niepołomiczanin zaproszony został do władz Oddziału Krakowskiego w charakterze członka Zarządu.

14 czerwca 1961 roku Oddział przyjął Uchwałę, której celem było rozszerzenie działalności naukowej i popularyzatorskiej Oddziału PTMA w Krakowie. Dwa dni później, **16 czerwca 1961 roku**, w oparciu o podjętą Uchwałę, powołano do działania Stację Obserwacyjną Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii w Niepołomicach. Ulokowano ją tymczasowo w prywatnym domu Zdzisława Słowika, a on sam został mianowany kierownikiem.

Dalsze działania prowadzące do budowy osobnych pomieszczeń Stacji i stworzenia samodzielnej placówki wymagały jeszcze rozmów i konsultacji.





Kazimierz Urbański
Kierownik Szkoły Podstawowej nr 1

Pomimo ogólnej zgody działaczy PTMA, istniały wątpliwości co do założenia Obserwatorium właśnie w tym miejscu. Głównym argumentem „przeciw” było położenie geograficzne Niepołomic, usytuowanych w obniżeniu, w bezpośrednim sąsiedztwie Wisły i niedaleko Krakowa (zaświecenie nieba). Tego typu placówki lokuje się zazwyczaj w górach, a przynajmniej w obszarach wyżynnych, suchych, ciemnych i z dala od wody. Bardzo odpowiedzialny i ostrożny, późniejszy autor projektu architektonicznego Obserwatorium, **Edward Szeligiewicz** (w latach 1958–1966 prezes Krakowskiego Oddziału PTMA), nie należał początkowo do zadeklarowanych promotorów budowy. Do pomysłu zapalił się natomiast **Janusz Rodziński**, kierownik biura Zarządu Głównego PTMA.

Zdzisław Słowik nie dawał za wygraną. Przekonywał, zachęcał, rozmawiał i szukał na terenie Niepołomic najbardziej dogodnego miejsca. Wierzył, iż powstanie tu wspaniałe obserwatorium – na miarę legendarnego obiektu w masywie górskim Palomar Mountain w Kalifornii (USA).

Podążając za swoimi marzeniami, Zdzisław Słowik trafił w końcu do kierownika Szkoły Podstawowej nr 1, **Kazimierza Urbańskiego**, który po zapoznaniu się z problemem – jako miejsce inwestycji, zaproponował wschodnią, brzegową część szkolnej działki, a dokładniej fragment szkolnego ogrodu. Kazimierz Urbański to druga ważna postać w mojej opowieści. Jako przedstawiciel niepołomickich władz szkolnych aprobował wizję Słowika i z pełnym przekonaniem zgodził się na umiejscowienie na „swoim” terenie obserwatorium astronomicznego.

Perspektywa utworzenia miejsca do prowadzenia obserwacji astronomicznych na terenie szkolnym budziła w krakowskim PTMA pewne obawy, poniekąd zrozumiałe. Grunty należące do placówki edukacyjnej były państwowe – a to gwarantowało w pewien sposób stabilność projektu, aczkolwiek istniało niebezpieczeństwo, iż obiekt usytuowany na szkolnej działce, właściwie tuż przy szkole, stanie się kiedyś jej własnością.

Działacze PTMA, mimo wątpliwości, szybko doszli do porozumienia i przyjęli plan budowy stacji obserwacyjnej. Sąsiedztwo szkoły dawało przecież możliwość rozwinięcia jednej z fundamentalnych aktywności PTMA, czyli szerokiej popularyzacji astronomii wśród młodych ludzi. Z pewnością nie bez znaczenia był zapał i entuzjazm Zdzisława Słowika, a jego emocje i bezprecedensowe zaangażowanie musiały zostać zauważone!

Panowie: Zdzisław Słowik i Janusz Rodziński (który pomysł budowy podchwycił natychmiast), pozostawali odtąd w stałym kontakcie. Prywatnie również się przyjaźnili. Warto wspomnieć, że Janusz Rodziński był „duszą towarzystwa”, błyskotliwy, szalenie dowcipny, o wielkich umiejętnościach pedagogicznych.

6 lipca 1961 roku w Niepołomicach zebrała się Komisja Oświaty i Kultury, działająca w strukturach Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Punkt 5 planu zebrania brzmiał: **Budowa obserwatorium astronomicznego.**

W zebraniu uczestniczył kierownik Szkoły Podstawowej nr 1 Kazimierz Urbański oraz Zdzisław Słowik. W Protokole zapisano: **Lokalizacja w ogrodzie szkoły. Jako pomoc naukowa. Sprawę naświetlił p. Słowik. Pomóc muszą przy budowie zakłady pracy. Komitet budowy obserwatorium Słowik, p. Urbański i pan Klima.**

Protokół

Komisji Kultury i Oświaty w Niepołomicach
dnia 6. VII 61.
w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
w Niepołomicach.

1. Obecności:

Imię. Nazwisko. Adres. Władysław
p. Dyktowski Marian
p. mgr. Józef Łop.
p. kier. szkol. Urbanowski Kazimierz.
kier. twar. p. Budkowski Władysław
p. Kęsalski Józef
p. Klimka Józef
p. Stankiewicz.

Plan zebrania

1. Odczytanie protokołu
2. Ustalenie planu pracy
3. Sprawy lokalizacji i terenów Og. Ksi. w Niepołomicach i ich role
4. Budowa szkoły
5. Budowa obserwatorium astronomicznego.
6. Rolę naukową
7. Kęsalski Józef.

Zatr. por. pan. mgr. Józef Łop.

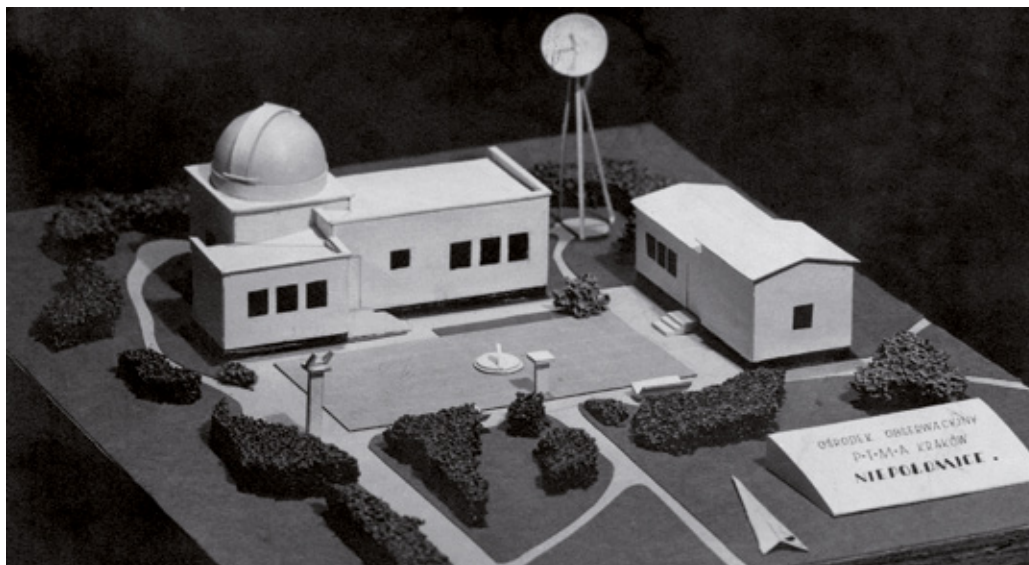
Nadszedł wreszcie czas działania i celowych decyzji. Ustalony został inwestor przedsięwzięcia; rolę tę przyjął Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Niepołomicach – Wydział Oświaty i Kultury.

Realizację pomysłu rozpoczęto od przygotowania dokumentacji zgodnie z przepisami budowlanymi. Z pomocą przybył już wspomniany architekt Edward Szeligiewicz, szybki i konkretny w działaniu, który wykonał trudny i odpowiedzialny pierwszy etap prac. Opracował założenia projektowe Stacji, jej projekt techniczny, rysunki i obliczenia wytrzymałościowe. W tworzeniu dokumentacji nieustannie towarzyszył Janusz Rodziński. (Obaj uzupełniają grono najważniejszych dla Obserwatorium postaci.)

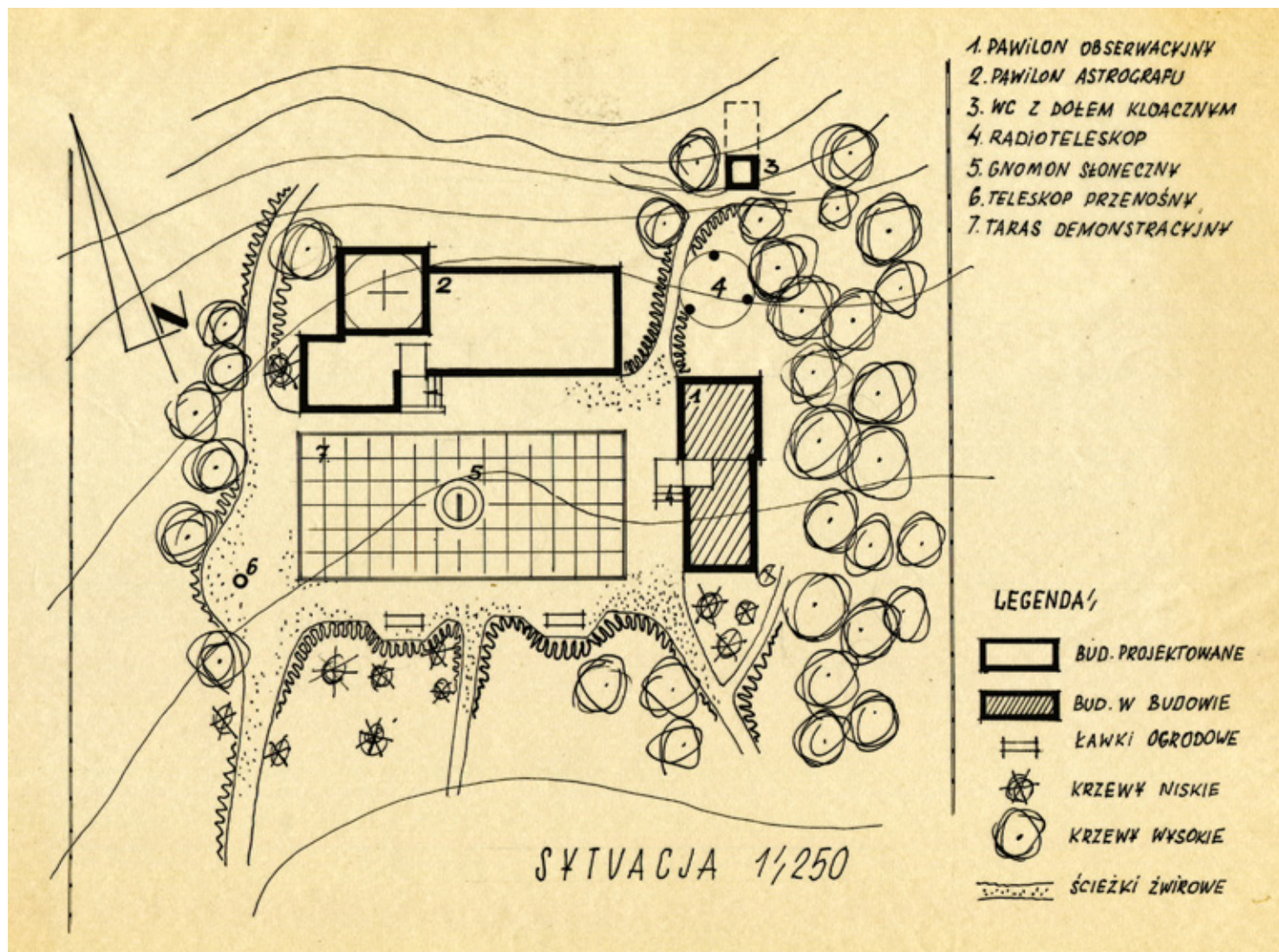
Oddział PTMA w Krakowie pokrył koszty zatwierdzenia planów.

Astronomiczna Stacja Obserwacyjna miała pełnić dwojaką funkcję: zajmować się popularyzacją astronomii i astronautyki wśród społeczeństwa, a przede wszystkim wśród młodzieży szkolnej (jako pomoc w nauczaniu), a także stanowić placówkę naukową Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii.

Według projektu, Stacja składała się z dwóch pawilonów; pierwszego o kubaturze 72 m³ i drugiego o kubaturze 237 m³.



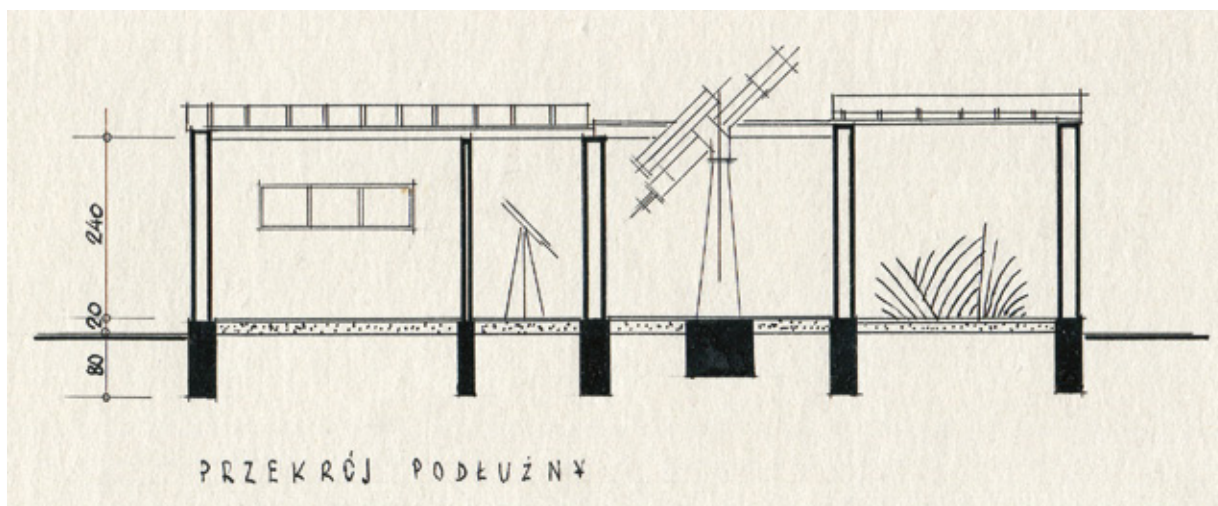
*Makieta Stacji Obserwacyjnej wg pierwszego planu zagospodarowania terenu,
autor: Edward Szeligiewicz*



Z dokumentacji technicznej Edwarda Szeligiewicza. Pierwotny plan zagospodarowania terenu zamiejskiej Stacji Obserwacyjnej PTMA w Niepołomicach

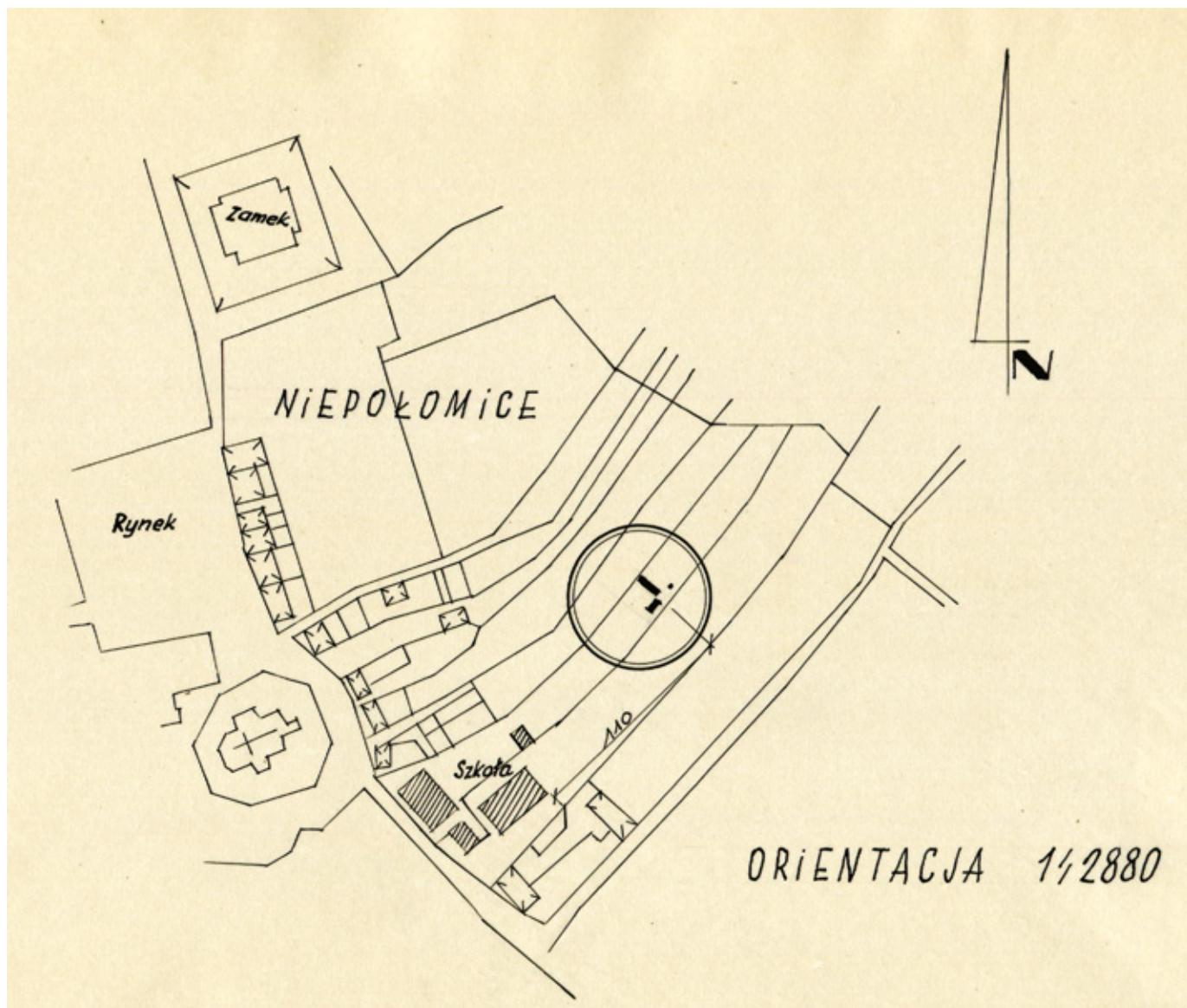
27 października 1961 roku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bochni – Wydział Architektury i Budownictwa wydał odpowiednią decyzję administracyjną i udzielił zgody na budowę Astronomicznej Stacji Obserwacyjnej.

Dzięki przychylnemu nastawieniu niepołomickich władz oraz ich pomocy materialnej, zaczęto realizować plany opracowane przez Szeligiewicza i Rodzińskiego. Przy Prezydium MRN został zawiązany **Spółeczny Komitet Budowy Obserwatorium Astronomicznego w Niepołomicach**, na którego czele stanął Kazimierz Urbański, a funkcję sekretarza objął Zdzisław Słowik.



Z dokumentacji technicznej Edwarda Szeligiewicza. Szkic Pawilonu Obserwacyjnego nr 1

Tymczasem Stacja Obserwacyjna w domu Słowika utworzona Uchwałą Zarządu Oddziału PTMA w Krakowie, przy poparciu wiceprezesa ds. naukowych Macieja Mazura, rozpoczęła ukierunkowaną działalność. Zdzisław Słowik zwrócił się do Sekretariatu Oddziału PTMA o przekazanie zeszytów (z przeznaczeniem na dziennik obserwacyjny oraz kronikę Stacji), pewną ilość znaczków pocztowych i kopert z firmowymi nadrukami, a także: 5–6 sztuk *teczek kancelaryjnych* mogą być solidne, abym mógł tę *biurokrację* jakoś solidnie i przyzwoicie przechowywać.



Z dokumentacji technicznej Edwarda Szeligiewicza. Lokalizacja Stacji na terenie Niepołomic



*Pierwsze tyczenie obrysu Pawilonu Obserwacyjnego nr 1.
Od lewej: Andrzej Słowik, Edward Szeligiewicz, 1961*

W grudniu 1961 roku Słowik ukończył projekt budowy astrografu (luneta do fotografowania nieba) o średnicy obiektywu 13 cm – pierwszego własnego instrumentu obserwacyjnego Stacji w Niepołomicach. W pracach projektowych i konstrukcyjnych instrumentu aktywnie uczestniczył Rodziński.

W tym samym czasie Zdzisław Słowik obwieścił, że do nieistniejącego jeszcze budynku Stacji wykonano już 3 pary drzwi oraz jedno okno (determinacja i szybkość działania godna naśladowania!). Wydatki pokryło Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Niepołomicach.

We wrześniu 1962 roku rozpoczęła się budowa fundamentów pierwszego pawilonu. Komitet zaplanował wprowadzić prace budowlane jeszcze wiosną, ta jednak okazała się bardzo deszczowa, a wysoki stan Wisły uniemożliwił wydobycie piasku i żwiru. Opóźnienie wynikało także z konieczności pewnego przesunięcia pierwotnie ustalonego miejsca budowy; rozbudowywać miała się również Szkoła Podstawowa.

Powstawanie fundamentów przebiegało bardzo sprawnie, do czego przyczynili się uczniowie męskiej części Szkoły Podstawowej. W pracach pomagały także dziewczęta uczęszczające do żeńskiego oddziału szkoły, a także uczniowie Liceum Ogólnokształcącego. Finansowanie przedsięwzięcia realizowane było z różnych źródeł. Projekt uzyskał wsparcie pieniężne m.in. Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Niepołomickiej Spółdzielni Pracy, Oddziału Krakowskiego PTMA oraz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i Kraju.



*Pierwsze tyczenie obrysu Pawilonu Obserwacyjnego nr 1.
Od lewej: Janusz Rodziński, Edward Szeligiewicz, 1961*



*Pierwsze tyczenie obrysu Pawilonu Obserwacyjnego nr 1.
Od lewej: Andrzej Słowik, Janusz Rodziński, Edward Szeligiewicz, 1961*



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 przy budowie Pawilonu nr 1



*Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 przy budowie Pawilonu nr 1.
W głębi, z łopatką – Kazimierz Urbański*



Zakończony etap budowy fundamentów Pawilonu nr 1



Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego przy budowie Pawilonu nr 1

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd. A



ŁÓDŹ

niedzielną zmianą

PRACY

8 – 9 grudnia
1962 r.

ROK XII
Nr 293 (3701)

PISMO CODZIENNE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

CENA
50 groszy



Pawilon nr 1 Stacji w stanie surowym, 1963

Dziś Niepołomice mają nowe możliwości. Z Krakowem i Nową Hutą łączy je luksusowy pociąg elektryczny, pod bokiem słynnej puszczy mają powstać w niedalekiej przyszłości atrakcyjne letnie ośrodki wypoczynkowe. W powiecie działa już 8 szkół średnich, w tym — 3 pomniki Tysiąclecia. Entuzjastów nauki nadal jest wielu. Wystarczy powiedzieć, że buduje się nawet niepołomickie obserwatorium astronomiczne. Brak co prawda jeszcze w miasteczku odpowiedniego gmachu dla szkoły podstawowej i średniej, z koniecznym internatem. A jak wykazała przeszłość i dzień dzisiejszy Niepołomice, na pewno warto im w tej budowie pomóc.



*Eksponaty wystawy astronomicznej
w Zamku w Niepołomicach,
po prawej – astrograf
Zdzisława Słowika, 1962*



Afisz wystawy Krakowskiego Oddziału PTMA w Niepołomicach, 1962

Do rozpoczęcia pierwszych, stałych obserwacji musiało upłynąć jeszcze trochę czasu. Społeczny Komitet Budowy oraz członkowie Oddziału PTMA przystąpili do lokalnych działań wspierających budowę obserwatorium oraz popularyzujących astronomię.

17 czerwca 1962 roku znamienity astronom Eugeniusz Rybka, dyrektor Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, otworzył bogatą i wszechstronną wystawę astronomiczną. Ekspozycja zorganizowana w Sali Akustycznej Zamku w Niepołomicach składała się z szeregu eksponatów ukazujących rozwój astronomii na przestrzeni wieków. Szczególną pozycję stanowiły przedmioty obrazujące możliwości i osiągnięcia amatorów astronomii. Wystawa prezentowała fragmenty dorobku członków Oddziału Krakowskiego PTMA – instrumenty obserwacyjne, pomoce szkoleniowe, amatorskie mapki nieba oraz wyniki obserwacji. Wśród instrumentów służących do obserwacji nieba godne miejsce zajmował astrograf wykonany przez Zdzisława Słowika.

Wystawę obejrzało 200 osób dorosłych i 500 uczniów szkół podstawowych, dla których przeprowadzono dodatkowo trzy pokazy nocnego nieba.

Na posiedzeniu Komisji Oświaty i Kultury MRN w dniu 4 października 1962 roku padła deklaracja, iż na zimę budynek zostanie oddany w stanie surowym.

W pierwszym kwartale 1963 roku w Stacji Astronomicznej PTMA w Niepołomicach rozpoczęły się znaczące obserwacje:

Przy bardzo dobrej przejrzystości powietrza, aż do horyzontu, wykonano 3 zdjęcia komety Ikeya (1963a) przy pomocy własnego astrografu, przy ekspozycjach od 2 do 5 minut. Długość prostego warkocza na kliszach przekracza 2 stopnie. Jasność wizualna głowy komety: 4,5 magnitudo. Warkocz dobrze widoczny przy pomocy lornetki; jego kształt w okularze refraktora o średnicy obiektywu 70 mm przy powiększeniu 50x: prosty, bardziej skondensowany w części środkowej (w osi). Wspaniałe warunki atmosferyczne pozwalają obserwować jeszcze komętę o godz. 19:45 (czas śr. europ.) niespełna 5 stopni nad horyzontem. (16.03.1963)

Przytoczony wyżej raport obserwacyjny wiąże się z ważną dla przyszłości Stacji informacją. Obserwacje tej komety prowadzono również w Krakowie – z terenu fortu na Krzemionkach (wśród obserwujących był m.in. Maciej Mazur). W materiałach podsumowujących ciąg obserwacji znajduje się krótka notatka: *Potwierdziło to raz jeszcze (obserwacje komety w Krakowie) celowość wykorzystania Stacji jako przyszłego amatorskiego obserwatorium.*

Tym samym powstanie i rozwój „astronomicznych” Niepołomic zostały przypieczętowane.



Kometa Ikeya 1963a, 16.03.1963, kopia z płyty szklanej Agfa Astro-Platten, 9x12cm. Fot. Zdzisław Słowik



Ekspozycja wystawy astronomicznej w Zamku w Niepołomicach, 1962

Rok 1964 – 27 dzień września. (Niemałże dokładnie 50 lat później, w sąsiedztwie Obserwatorium, powstaje niniejszy tekst...) **27 września 1964** Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii uroczyście otworzyło **zamiejską Stację Obserwacyjną**. Na stanowisko kierownika został powołany Zdzisław Słowik, już etatowy pracownik PTMA.

Stację tworzył pawilon z trzema pomieszczeniami. Największe, z odsuwanym dachem, przeznaczone było dla stałego montażu dużej lunety lub teleskopu. Pomieszczenie to sąsiadowało z niewielkim korytarzykiem, który prowadził do pokoju obserwatorów. Początkowe wyposażenie Stacji stanowiła luneta niemieckiej firmy Zeiss o średnicy 8 centymetrów oraz znany nam już astrograf.

Marzenie Zdzisława Słowika stało się teraźniejszością.



*Otwarcie Stacji Obserwacyjnej PTMA.
W drzwiach Władysław Włodarczyk, Przewodniczący Miejskiej Rady
Narodowej w Niepołomicach, 27 września 1964*

Nie było to jedyne i pierwsze uroczyste otwarcie Stacji. Wcześniejszego dokonano 23 sierpnia. Niestety, nie znamy szczegółów tego wydarzenia. (W materiałach archiwalnych pojawia się również inna nierozpoznana data 9 października 1965 roku.)

Po wielkiej feście Stacja nie przestała się rozwijać. Oficjalne uroczystości inauguracyjne wyprzedziły zakończenie wszystkich prac w obrębie Pawilonu Obserwacyjnego nr 1. Konieczne było m.in. doprowadzenie prądu i wykonanie instalacji elektrycznej wewnątrz budynku.

PREZYDIUM
MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
w Niepołomicach

Niepołomice. 25.IX.64

Zaproszenie

Komisja Oświaty i Kultury przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Niepołomicach - zaprasza Obywatela na uroczyste otwarcie pawilonu astronomicznego, które odbędzie się o godz. 10-tej w dniu 27.IX. 64. w ogrodzie Szkoły Podstawowej Nr.1-po tym nastąpi uroczyste otwarcie Roku Kulturalno-Oświatowego, które rozpocznie się o godz. 11-tej w salach artystycznej w Zamku.

Sekretarz Miejski
Michał



Otwarcie Stacji Obserwacyjnej PTMA, 27 września 1964

Otwarcie Stacji Obserwacyjnej PTMA.
Od lewej: Andrzej Słowik, Edward Szeligiewicz,
na pierwszym planie, en face – Michał Marek Kibiński,
27 września 1964



Otwarcie Stacji Obserwacyjnej PTMA,
27 września 1964



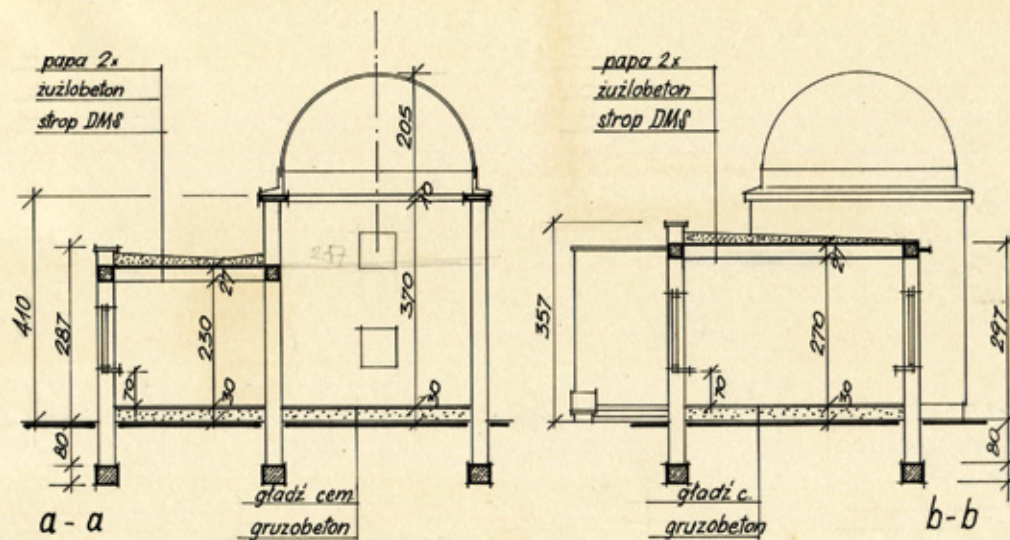
Otwarcie Stacji Obserwacyjnej PTMA.
Harcerze ze Szkoły Podstawowej nr 1 i 2
w Niepołomicach, 27 września 1964

Stacja jednak działała i prowadziła działalność popularyzatorską. W okresie od jesieni 1963 do zimy 1964 roku zorganizowano dla publiczności siedem odczytów o tematyce astronomicznej, szereg pokazów nieba dla uczniów liceum i szkół podstawowych oraz otwartych – dla zwiedzających.

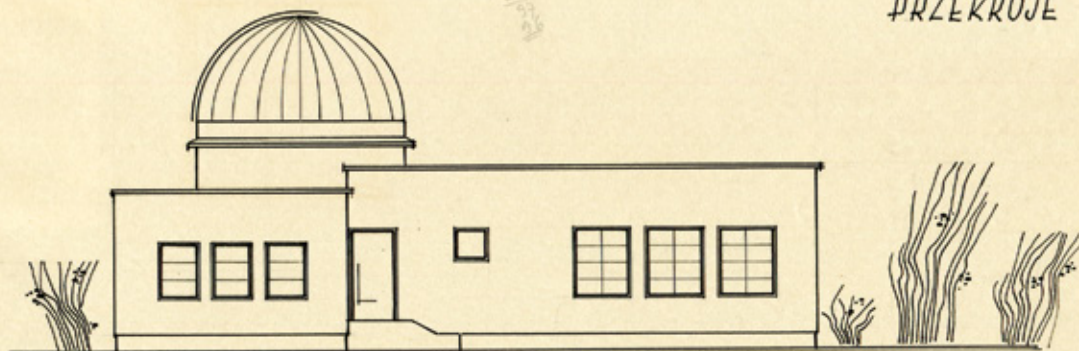
Jeszcze na długo przed uroczystym otwarciem (tym z 27 września) działacze PTMA planowali rozbudowę Stacji. Przewodniczył im Edward Szeligiewicz przygotowujący plany drugiego pawilonu. W chwili otwarcia, tuż obok uczestników uroczystości, w nieco innej, odsuniętej od Pawilonu nr 1 części szkolnej działki, w gruncie tkwiły już zarysy drugiego budynku. Pawilon ten miał stanowić zasadniczy obiekt Stacji, ale szybko zorientowano się, że koszty budowy przekroczą możliwości realizacji projektu czynem społecznym. Niestety, ukończenie inwestycji i pełna sprawność Stacji znacznie odsunęły się w czasie.

Wyznaczanie fundamentów Pawilonu nr 2, 1963





PRZKROJE



ELEWACJA POŁUDNIOWA

Na początku 1964 roku **Andrzej Słowik**, kierownik ds. popularyzacji i nauki ZG PTMA, przygotował „Plan naukowy Stacji Obserwacyjnej Oddziału Krakowskiego PTMA w Niepołomicach”. (Panowie Zdzisław i Andrzej nie byli spokrewnieni.)

Opracowanie określało etapy rozwoju Stacji w zależności od postępu prac inwestycyjno-budowlanych. Stacja miała pełnić funkcję: *ośrodka obserwacyjno-popularyzatorskiego dla szerzenia wiedzy w zakresie astronomii i astronautyki wśród młodzieży szkolnej i szerokich rzesz społeczeństwa.*

Etap I – do lipca 1964 – założono, iż do pełnego uruchomienia Pawilonu nr 1 nie będą prowadzone systematyczne obserwacje, a jedynie obserwacje dorywcze i pokazy.

Etap II – lipiec 1964 – czerwiec 1966 – obejmował prowadzenie prac w Pawilonie nr 1 oraz realizację budowy Pawilonu nr 2. W tym okresie Stacja miała zostać zaopatrzona w bogaty zestaw instrumentów obserwacyjnych, sprzęt pomocniczy oraz podręczną bibliotekę wyposażoną w mapy i atlasy nieba. Plan przewidywał między innymi prowadzenie wizualnych i fotograficznych obserwacji gwiazd zmiennych, rejestrację aktywności Słońca (obserwacje – „w okularze” i projekcji na ekranie), obserwacje komet (wizualne oceny jasności, rysunki, obserwacje fotograficzne), obserwacje zakryć ciał niebieskich przy użyciu odbiornika komunikacyjnego, zegara oraz magnetofonu. Stacja powinna również prowadzić fotograficzne obserwacje SSZ (sztucznych satelitów Ziemi) i podjąć starania o jej włączenie do sieci stacji obserwujących SSZ.

Etap III – od lipca 1966 – zakładał oddanie do użytku Pawilonu nr 2, który stworzy warunki do prowadzenia systematycznej i pełnowartościowej działalności naukowej oraz rozszerzenia zakresu zadań i obserwowanych obiektów.

Etap IV – określony jako perspektywiczny, proponował dalszą rozbudowę Stacji, uzupełnianie wyposażenia oraz podjęcie prac z zakresu radioastronomii (budowę radioteleskopu). Zaplanowano również organizację pomieszczenia dla projektora sztucznego nieba czyli planetarium.

Skrótowo przedstawiony, pierwotny plan rozwoju Astronomicznej Stacji Obserwacyjnej, choć bardzo optymistyczny, był niezwykle trudny do zrealizowania. Jednak w pewnych aspektach wprowadzony został w życie od razu. Działalność Stacji rozwinęła się. Niebo obserwowano coraz częściej, a do Niepołomic zaczęli przyjeżdżać zarówno amatorzy, jak i zawodowi astronomowie – już nie tylko z Krakowa. Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii prowadziło szeroką akcję informacyjną o swoim nowym ośrodku.

Zawieszono zostały wyprawy na Turbacz, a w dodatkach informacyjnych do miesięcznika „Urania” (publikacja PTMA, wydawana od 1922 roku) zaczęły ukazywać się ogłoszenia o rekrutacji na letnie turnusy obserwacyjne w Niepołomicach. Nastąpiła zamiana – obozy z Turbacza przeniesiono do Niepołomic.

PTMA - Oddział w Krakowie
ul. Solarskiego 30 - tel. 538-92

U R A N I A
Dodatek Informacyjny

C Z E R W I E C 1965 r.

Klub PTMA "KOSMOS" w Krakowie ul. Solarskiego 30 -
jest czynny w poniedziałki i piątki w godzinach od 17-21.

I. M. P. R. O. S. Y. poniedziałkowe:

- 7.VI. - godz. 18 - Wieczerz nowości astronomicznych - prowadzi
mgr inż. Edward Szekigiewicz
14.VI. - godz. 18 - Mgr Tomasz Dohmalik - "Promieniowanie
Kosmiczne"
21.VI. - godz. 18 - "Powstanie pierwiastków na Słońcu i w gwiazdach" -
wieczerz dyskusyjna na temat poruszony w cyklu
artykułów w URAII - poprowadzi mgr Bogumiła
Czerlunierakiewicz.

P i a t k i

- 4.VI. - godz. 19 min. 30 - Zebranie Sekcji Obserwacyjnej.
11.VI. - godz. 18 - Dyskusja Sekcji Astronomicznej.

19.VI - sobota - Wycieczka do Obserwatorium Astronomicznego UJ na
Bielanach: - o godz. 18-toj spotkanie z prof. dr
E. Rybką i zwiedzenie Obserwatorium. Dojazd auto-
busami MFK z Salvatorego do ul. Bielany.

Wycieczka do Zakładu Optyki Atomowej Inst. Fiz. Dośw. U.J. odbędzie
się w ostatniej dekadzie czerwca. Dokładny termin podany w naszej
gąblocie

* "Noce pod gwiazdami" - w dniach 1 - 10 lipca br. Sekcja Obserwacyjna
organizuje na naszej Stacji w Niepołomicach turnus obserwacyjny dla
początkujących. Zgłoszenia przyjmuj i udzielaj informacji sekretariat
Oddziału.

W okresie wakacyjnym (lipiec i sierpień) klub "KOSMOS" będzie
prowadził tylko dyskusje w poniedziałki w godzinach od 18 - 20. -

Ponadto: Biblioteka, czasopisma, kawa i gry towarzyskie.

Zachęcamy - Zapraszamy - Oczekujemy.

RADA KLUBU

pow. 400 egz. "Gostetner"
za m. 531/65, w-25, (4661)

Pierwszy komunikat pojawił się w czerwcu 1965 roku. Sekcja Obserwacyjna Oddziału Krakowskiego w dniach od 1 do 10 lipca planowała organizację turnusu obserwacyjnego dla początkujących pod nazwą „Noce pod gwiazdami”.

Oficjalnie została także podana wiadomość, że do Stacji mogą przyjeżdżać osoby niezrzeszone w PTMA. Towarzystwo organizowało ponadto w różnych terminach w ciągu roku kilkugodzinne, ogólnodostępne wycieczki do obserwatorium.

Letnie, zorganizowane obozy obserwacyjne przez wiele lat były stałym punktem w kalendarzu działalności Stacji. Adresowane do szerokiego kręgu odbiorców, miały jeden cel: szkolić, zachęcać i przygotowywać uczestników do prowadzenia samodzielnych obserwacji.

W październiku 1965 roku nastąpiło uregulowanie stanu prawnego Stacji i określone zostały warunki jej funkcjonowania. Pomiędzy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Niepołomicach, kierownictwem Szkoły Podstawowej nr 1 i Polskim Towarzystwem Miłośników Astronomii zawarto umowę, na podstawie której PTMA dzierżało: teren Stacji, Pawilon nr 1 – wybudowany z funduszy społecznych oraz załączek Pawilonu nr 2. Umowa opiewała na czas nieokreślony, a czynsz dzierżawny ustalono na kwotę jednego złotego rocznie. Uzgodniono również listę członków Sekcji Obserwacyjnej PTMA uprawnionych do samodzielnego

Ogłoszenie o pierwszym turnusie obserwacyjnym w Niepołomicach, 1965

korzystania ze Stacji. Towarzystwo rozpoczęło także zatrudnianie instruktorów wykonujących określone zadania na rzecz Stacji w Niepołomicach.

Obowiązki kierownika Stacji Obserwacyjnej pełnił wówczas mieszkaniec Niepołomic **Wiktor Sobieszczański**. Dzięki jego skrupulatności w prowadzeniu dokumentacji wiemy, że w połowie roku 1965 przygotowano fundamenty Pawilonu nr 2, przywieziono i wkopano słupy energetyczne dla zasilania Stacji, doposażono Pawilon nr 1 w instrumenty obserwacyjne (oraz uszyto na nie flanelowe pokrowce). Sobieszczański podejmował wytrwałe starania o wykonanie wewnętrznej instalacji elektrycznej w istniejącym Pawilonie. Pomieszczenia Stacji zostały pomalowane. Równocześnie Stacja prowadziła intensywną działalność popularyzatorską. Przyjmowała wiele osób indywidualnych oraz wycieczki szkolne. W listopadzie gościli nauczyciele biorący udział w Wojewódzkim Zjeździe Geografów (20 osób).

Rok 1965 to także okres wzmożonych zabiegów o uzyskanie dotacji na budowę Pawilonu nr 2, między innymi ponownie z zasobów Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i Kraju.

W 1966 roku Zarząd Główny PTMA ogłosił przyjmowanie zgłoszeń na kolejny turnus obserwacyjny i turystyczno-wypoczynkowy „Wczasy pod gwiazdami”. Zbiegło się to z osłabieniem aktywności oraz zmniejszeniem ilości czynnych obserwatorów Towarzystwa. Pojawiła się wiadomość, że Sekcje Obserwacyjne Oddziałów na ogół nie potrafią wychować nowych obserwatorów. Ratunkiem dla tej niekorzystnej sytuacji miało stać się letnie zgrupowanie w podkrakowskich Niepołomicach. Tematem wiodącym turnusu było zapoznanie uczestników z różnymi formami amatorskich obserwacji astronomicznych.

Pomysł okazał się trafiony. Ograniczona liczba miejsc nie pozwoliła na wzięcie udziału wszystkim zainteresowanym. W obozie uczestniczyły 23 osoby z 10 oddziałów Towarzystwa. Turnus prowadzili: Edward Szeligiewicz – wiceprezes Zarządu Głównego PTMA, Andrzej Słowik – kierownik Sekcji Obserwacyjnej Oddziału w Krakowie oraz Bogumiła Czerlunczakiewicz, sekretarz Oddziału PTMA w Krakowie.

Uczestników obozu zakwaterowano w Szkolnym Schronisku Turystycznym, zlokalizowanym w Szkole Podstawowej nr 1. Placówką (podobnie jak szkołą) kierował Kazimierz Urbański. Zajęcia teoretyczne odbywały się dzięki niemu w szkolnych salach, a ćwiczenia praktyczne i obserwacje prowadzono na terenie Stacji, bogato wyposażonej w instrumenty i pomoce. W tym czasie Stacja posiadała już drugi instrument obserwacyjny wykonany przez Zdzisława Słowika. (Nasz główny bohater często służył pomocą – na przykład zapewniając obserwatorom transport podczas obozowych obserwacji meteorów.)

W czasie turnusu dokonano wmurowania aktu erekcyjnego pod fundament kolumny przyszłego teleskopu (lunety) w drugim budynku Stacji. Budowa kolejnego pawilonu obserwacyjnego (współcześnie to główny budynek Obserwatorium, z kopułą) nie przebiegała tak szybko, jak pawilonu z odsuwającym dachem. Pocieszający był jednak fakt, że plenerowe zajęcia „Wczasów pod gwiazdami” odbywały się niekiedy już na fundamentach nowego budynku.

Kolejny rok pracy Stacji (1967) przyniósł świeże rozwiązania, dotyczące wprawdzie ponownie letniego obozu obserwacyjnego, ale przeznaczonego już dla nowej grupy odbiorców. PTMA zaprosiło młodzieżowych członków Towarzystwa – od 16 roku życia. Mimo ustalonego kryterium, do Niepołomic przyjechała 18-osobowa grupa młodzieży w wieku od 14 do 19 lat z 13 oddziałów PTMA. Kierownictwo obozu złożone było z wychowanków turnusów na Turbaczu, czyli drugiego pokolenia obserwatorów: Bogumiły Czerlunczakiewicz, Piotra Flina i Lecha Barskiego. Instruktorem był również kierownik Centralnej Sekcji Obserwacyjnej Gwiazd Zmiennych – Andrzej Słowik. Obozowicze posiadali do dyspozycji wielki instrument – teleskop zwierciadlany o średnicy 30 cm, wypożyczony przez Kazimierza Kordylewskiego.

Uczestnicy turnusów w Stacji po raz kolejny spotkali się z poświęceniem i zaangażowaniem dyrektora szkoły Kazimierza Urbańskiego, a właściwie obojga państwa Urbańskich. Mieszkali w Szkolnym Schronisku przy Szkole Podstawowej, a żona dyrektora, Anna Urbańska, troskliwie zajmowała się przebywającą w Niepołomicach młodzieżą.



Turnus szkoleniowo-obserwacyjny 1966. Prowadzący: Andrzej Słowik

29 sierpnia tego samego roku odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Oświaty i Kultury Miejskiej Rady Narodowej, a w jego przebiegu pojawił się wątek budowy drugiego pawilonu astronomicznego: *Przyznane 103 tys. zł. na wykończenie II. pawilonu Astronomicznego zostaną najprawdopodobniej wykorzystane*. Dzisiaj nie wiemy, jak interpretować ten zapis, a nadinterpretować go nie chcemy; w kontekście protokołu może on mieć dwojakie znaczenie: pieniądze otrzymaliśmy lub nie. W chwili obecnej to już nieważne, Obserwatorium przecież stoi!

Szkoleniowy profil Stacji Obserwacyjnej w Niepołomicach został potwierdzony kolejnym ważnym wydarzeniem, które przez kilka następnych lat było motorem napędowym wielu akcji astronomicznych i popularyzacyjnych. I w pewien sposób ratunkiem.



Uczestnicy turnusu szkoleniowo-obszernyjnego 1967.
Od lewej: Piotr Brzezina, Wojciech Batorowski, Antoni Soska, Lech Detmer,
Janusz Sylwester, Andrzej Galgon, osoba nierozpoznana

Mowa tu o 500. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, której obchody planowano w 1973 roku. Przygotowania do tej ważnej chwili Zarząd Główny PTMA rozpoczął już w 1965 roku, składając w Ogólnopolskim Komitecie Frontu Jedności Narodu i w Komitecie Astronomii PAN memoriał w sprawie przygotowań tego wydarzenia.

Stacja Obserwacyjna po raz pierwszy włączyła się do ogólnopolskiego przedsięwzięcia w 1968 roku. Zarząd Główny PTMA podpisał wówczas Porozumienie z Główną Kwaterą Związku Harcerstwa Polskiego – Sztabem Operacji 1001 – Frombork w zakresie przygotowań i udziału w obchodach 500. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

W ramach umowy z harcerzami, ZG PTMA oraz Oddział Krakowski Towarzystwa zorganizował kurs szkoleniowy dla prelegentów i demonstratorów nieba. Szkolenie prowadzono metodą seminaryjną; obejmowało ono 13 spotkań, w tym 120 godzin zajęć praktycznych i teoretycznych, które odbywały się w Niepołomicach. Uczestnikami szkolenia byli nauczyciele oraz studenci astronomii i fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kierownikiem kursu został sekretarz Oddziału – **Janusz Dziadosz**, późniejszy opiekun, koordynator rozbudowy i p.o. kierownika Stacji.



Obserwacje zaćmienia Słońca, teren Stacji w Niepołomicach.
W jasnej koszuli: Kazimierz Urbański, 20 maja 1966



Obserwacje zaćmienia Słońca, Pawilon nr 1 Stacji w Niepołomicach.
Pierwsza od lewej: Anna Urbańska, 20 maja 1966



Obserwacje zaćmienia Słońca, teren Stacji w Niepołomicach.
Uczniowie Szkół Podstawowych nr 1 i 2, 20 maja 1966



Obserwacje zaćmienia Słońca, Pawilon nr 1 Stacji w Niepołomicach.
W okularach, od lewej: Andrzej Słowik, Edward Szeligiewicz, 20 maja 1966

„Wczasy pod gwiazdami” na dobre zagościły w Niepołomicach. Cieszyły się dużą popularnością, zwłaszcza wśród młodzieży, a więc PTMA w roku 1969 zorganizowało kolejny turnus szkoleniowo-obszerny. Kierownikiem obozu mianowano Henryka Brancewicza z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, przyszłego Sekretarza i Prezesa ZG PTMA.

Pawilon nr 2 Stacji pozostawał w budowie, jednak była ona na tyle zaawansowana, że w czasie turnusu uczestnicy wykonali zabezpieczające przykrycie otworu, w którym w przyszłości została zamontowana kopuła. (Niestety, dopiero 8 lat później.)

Na podstawie przedstawionych dotychczas, najważniejszych wydarzeń w historii Obserwatorium można odnieść wrażenie, że powstanie placówki i jej wczesna „młodość” przebiegały w zasadzie gładko i bez większych perturbacji. Niestety, nic bardziej mylnego.

Żołężyciele Obserwatorium – Zdzisław Słowik, działacze Oddziału PTMA w Krakowie i przedstawiciele Zarządu Głównego Towarzystwa – od pierwszego dnia starań o budowę Stacji musieli stawiać czoło wielu niełatwym sytuacjom natury finansowej, proceduralnej i organizacyjnej. Ciągłe trudności nie zrażały ich jednak. Wola walki o pierwszą w Polsce Stację Obserwacyjną PTMA i pierwsze przyszkolne obserwatorium „zasilana” była pasją do obserwacji nieba. Drogę do założenia w pełni funkcjonalnego obserwatorium opóźniały także sprawy urzędowe i zmienne nastawienie do projektu władz szkolnych i miejskich. Także w szeregach PTMA pojawiały się rozmaite problemy związane np. z brakiem instruktorów na kolejne letnie obozy czy też okresowo słabym zainteresowaniem obserwatorów przyjazdami do Stacji i niedostatecznym jej wykorzystaniem. Niemniej jednak działacze PTMA, „ojcowie” Obserwatorium, nieustannie i na bieżąco reagowali i starali się przeciwdziałać tym wszystkim utrudnieniom.

Jeden z wielu przykładów niepokonanego dążenia do celu pochodzi z roku 1968. W listopadzie, w obliczu poważnego i narastającego niepokoju o ukończenie budowy Stacji, Zarząd Oddziału PTMA w Krakowie zorganizował w Niepołomicach specjalną sesję wyjazdową, na którą zostali zaproszeni przedstawiciele władz miasta, niepołomickich placówek kulturalno-oświatowych oraz kierownicy tych zakładów pracy, które kilka lat wcześniej były zainteresowane budową Stacji. Spotkanie zorganizowano w celu szerokiego poinformowania społeczeństwa Niepołomic o korzyściach, jakie płyną z już istniejącego miejsca, i perspektywach, jakie rysują się po całkowitym uruchomieniu Stacji.

Główną część sesji rozpoczął Maciej Mazur, wygłaszając okolicznościowy wykład pt. „Z zagadnień popularyzacji astronomii w placówkach typu Stacja PTMA w Niepołomicach”. Maciej Mazur powiedział rzecz odważną, może kontrowersyjną, lecz prawdziwą: że podstawową trudnością w nauczaniu przedmiotów ścisłych w szkołach jest nienadżę-

nie nauczycieli za błyskawicznym rozwojem tych nauk, a zainteresowania młodzieży rosły o wiele szybciej i są o wiele bogatsze, niż przewiduje program nauczania.

Stacja w Niepołomicach powinna przyjąć rolę eksperymentalnej placówki, służącej unowocześnianiu metod nauczania astronomii w szkołach podstawowych, szeroko oddziałującej zarówno na uczniów, jak i nauczycieli.

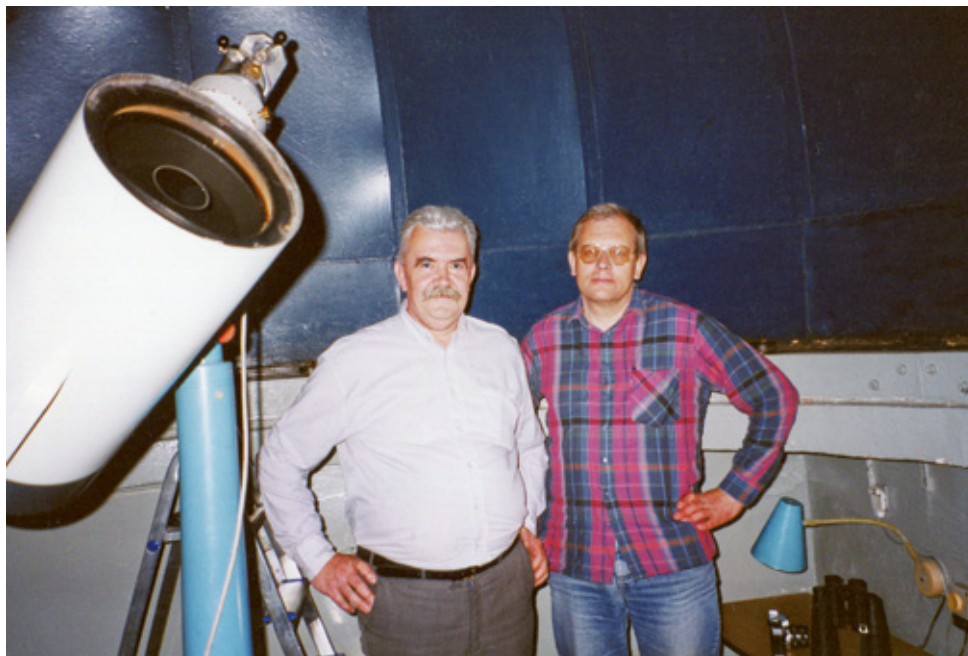
Obecny na spotkaniu prezes Krakowskiego Oddziału PTMA, Edward Szeligiewicz, zauważył, że Stacja jest ewenementem w skali krajowej, gdyż żadna szkoła w Polsce, podstawowa czy średnia, taką placówką nie dysponuje. Wyliczył również szereg negatywnych uwag dotyczących Stacji (są bardziej konstruktywne niż pozytywne). Zwrócił uwagę między innymi na brak ludzi chętnych do pracy popularyzatorskiej i niewystarczające wykorzystanie Stacji dla potrzeb miasta i młodzieży. Obecni na spotkaniu dyrektorzy Szkoły Podstawowej nr 1 (Kazimierz Urbański) oraz Liceum Ogólnokształcącego (Tadeusz Biernat) uzupełnili myśl Szeligiewicza, relacjonując problemy własnej pracy oświatowej. Sugerowali ponadto dostosowanie programu nauczania astronomii do pracy Stacji.

Minęło pierwsze dziesięciolecie istnienia i rozwoju Obserwatorium. Nużące może się wydawać tak szczegółowe pisanie o szkoleniowo-obserwacyjnych turnusach w Stacji Astronomicznej PTMA w Niepołomicach. Było to jednak konieczne chociażby z jednego powodu. Na skutek pewnych zawirowań w amatorskim ruchu astronomicznym, skupionym przy Polskim Towarzystwie Miłośników Astronomii, powstała szczególna potrzeba organizacji obozów, integracji środowiska i szkolenia nowych obserwatorów. Obozy w Niepołomicach corocznie przyciągały do młodego Obserwatorium grono ludzi zafascynowanych astronomią, były – jak wspomina Maciej Mazur – *balsamem na łaknienie miejsca obserwacji*. Trafiały tu osoby z całej Polski, a łączyło je zamiłowanie do obserwacji nieba. Niektórzy pojawili się tylko raz, inni przyjeżdżali ponownie. Stacja pełniła rolę istotnego, dość prężnie działającego amatorskiego centrum szkoleniowego. Prowadzono wprawdzie działalność popularyzatorską, bo Stacja działała nie tylko w okresie wakacji, przyjmując w określonych terminach wszystkich tak zwanych „zwiedzających”, ale podstawową aktywnością tego miejsca był instruktaż prowadzenia samodzielnych obserwacji astronomicznych. Sąsiedztwo światła Krakowa, dymy Nowej Huty i mgły w dolinie Wisły, których obawiano się, gdy Zdzisław Słowik forsował swoje pragnienia, okazały się mniejszą przeszkodą niż przewidywano.

Z punktu widzenia „astronomicznych” Niepołomic, Stacja działała wyśmienicie, aczkolwiek nie bez przeciwności. W latach 70. PTMA kontynuowało tradycję turnusów letnich, a ich opiekunami bywały wielkie autorytety, jak na przykład Michał Marek Kibiński (pionier polskiej radiofonii i telewizji, prekursor rodzimego raketnictwa i astronautyki).

Amatorzy nocnego nieba od zawsze borykali się z problemami dostępności instrumentów obserwacyjnych. Współcześnie, sprzęt jest dostępny, ewentualnie nową barierę stanowi jego cena, ale 30–40 lat temu teleskopów i lunet w powszechnym handlu nie było. Najbardziej zdeterminowani obserwatorzy wykonywali więc instrumenty samodzielnie, zaczynając od przygotowania „serca” teleskopu czyli zwierciadła. Dla „astronomów – majsterkowiczów” organizowano w Niepołomicach obozy szlifierskie, w czasie których uczono, jak przygotować szklany krąg, by pełnił funkcję najważniejszego elementu teleskopu.

Stacja – jako ośrodek popularyzacji astronomii – usprawniła natomiast system funkcjonowania. Dotychczas służyła głównie „zawodowcom”, w rozumieniu obserwatorów PTMA, później została szeroko udostępniona zwiedzającym, obserwatorom indywidualnym oraz wycieczkom. Nowością stały się również weekendowe, nocne dyżury prelegenta-demonstratora. Jedną z osób, która chętnie przyjmowała te zadania był Zbigniew Gałęcki, student astronomii i uczestnik turnusu obserwacyjnego w 1967 roku.



Od lewej: Andrzej Wiciński, Zbigniew Gałęcki – pod kopułą Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego

W 1971 roku powróciła koncepcja uruchomienia radioteleskopu. Pomysł nie był nowy, bo już w 1968 przymierzano się do projektu konstrukcji odpowiedniej aparatury. Pracami przygotowawczymi kierowali Andrzej Kułak i Janusz Działosz. (Do spełnienia planów nie doszło, ale wiele lat później jeden z naszych uczniów, obecnie zawodowy astronom Michał Potępa, wspólnie z byłym nauczycielem MOA Mieczysławem Hankusem stworzyli mały radioteleskop. Niestety, podczas budowy Planetarium jeden z operatorów ciężkiego sprzętu przypadkowo zniweczył szanse na rozwój radio-astronomii w Niepołomicach.)

Rok 1972 okazał się dla Stacji momentem dziejowym, decydującym o dzisiejszym kształcie i profilu Obserwatorium. Decyzją Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bochni z dnia 15 czerwca 1972 roku Stacja została przekazana pod opiekę Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach.

Współużytkownikiem Stacji pozostał Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, który na mocy umowy zabezpieczał wyposażenie instrumentalne oraz sprawował patronat naukowy nad działalnością Szkolnego Koła Astronomicznego przy Liceum.

Zamiejska Stacja Obserwacyjna PTMA, zwana następnie Stacją Astronomiczną PTMA, stawała się powoli **Międzyszkolnym Obserwatorium Astronomicznym.**





Adam Kluzik (tyłem) z uczniami na terenie Międzyszkolnego Obserwatorium Astronomicznego w Niepołomicach



Pawilon nr 1 Stacji. Fotografia z pracy magisterskiej Adama Kluzika

Liceum Ogólnokształcącym od dwóch lat kierował **Adam Kluzik**. Będąc już dyrektorem szkoły, ukończył w Rzeszowie studia wyższe i w 1972 roku obronił pracę magisterską zatytułowaną: „Wyznaczanie minimum gwiazdy zmiennej zaćmieniowej AB Cassiopeia”. W obserwacjach do pracy, wykonywanych z terenu Stacji Astronomicznej w Niepołomicach, Adamowi Kluzikowi pomagał Piotr Flin z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, instruktor obozów obserwacyjnych, między innymi w latach 1967 i 1971. Nie będzie zatem nieprawdą, jeśli powiem, że praca magisterska dyrektora Liceum jest jedną z pierwszych, jeśli nie pierwszą publikacją naukową powstałą na podstawie wyników obserwacji prowadzonych w Niepołomicach.

Zapowiedzi przekazania Stacji Astronomicznej PTMA pod opiekę Liceum Ogólnokształcącemu pojawiły się już w 1970 roku. Splot wielu wydarzeń, o których już nie ma potrzeby wspominać, doprowadził do fatalnej sytuacji technicznej obu budynków, ogólnego zaniedbania terenu Stacji, a nawet przerw w działalności.

WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA
W R Z E S Z O W I E
WYDZIAŁ MATEMATYCZNO - FIZYCZNY I WYCHOWANIA TECHNICZNEGO
STUDIUM DLA PRACUJĄCYCH

ADAM K L U Z I K

TEMAT : WYZNACZENIE MINIMUM GWIAZDY ZMIENNEJ ZACMIENIOWEJ

A B Cassiopeia

Praca magisterska napisana pod kierownictwem naukowym
Docenta Doktora Romana Ampel.

Rzeszów 1972

Procedura przekazania rozpoczęła się w roku 1971. Działacze PTMA tym razem wspólnie z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i dyrektorem Liceum opracowali kolejną już w historii Stacji strategię działania. Zbliżała się 500. rocznica urodzin Mikołaja Kopernika (ur. 19 lutego 1473). Negocjacje na temat obchodów kopernikowskich stanowiły tło, na którym zarysowała się szansa (i konieczność!) finalizowania budowy drugiego Pawilonu i remontu Pawilonu nr 1. O dokończeniu budowy Stacji zaczęto mówić w kontekście inicjatywy Ludowych Obserwatoriów Astronomicznych i Planetariów. (W 1964 roku w czasie przemówienia powitalnego otwierającego Walny Zjazd Delegatów PTMA Eugeniusz Rybka zaproponował: *Co najmniej pięć Ludowych Obserwatoriów i Planetariów w Polsce na pięćsetlecie urodzin Mikołaja Kopernika*. PTMA ogłosiło w ten sposób projekt budowy szeregu niewielkich placówek astronomicznych w różnych częściach Polski, podobnych do Stacji w Niepołomicach.)

Członkowie PTMA wysunęli propozycję stwarzającą możliwość uzyskania funduszy na remont i rozwinięcie działalności Stacji. Padł wniosek, aby obok pomieszczeń dla celów obserwacyjnych w Pawilonie nr 2, który znajdował się wówczas w mocno zniszczonym stanie surowym, założyć „Gabinet Kopernikowski”. Plan przewidywał przygotowanie pomieszczenia łączącego ekspozycję i pracownię matematyczno-fizyczno-chemiczną z dziedziny astronomii. Pomysł został oficjalnie poparty przez PTMA i Krakowski Komitet Obchodów Kopernikowskich. Jednocześnie ustalono, że do organizacji „Gabinetu” włączy się Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Niepołomicach, występując o przyznanie kredytu ze środków Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Równolegle starania miał podjąć dyrektor Liceum. Jego rola polegała na zainteresowaniu sprawą Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie i złożeniu propozycji zorganizowania wzorcowego „Gabinetu” wraz ze Stacją Astronomiczną.

Adam Kluzik za pośrednictwem Wydziału Oświaty i Kultury w Bochni zwrócił się do Kuratorium w Krakowie o przydzielenie 350.000 złotych z Funduszu Kopernikowskiego między innymi na kompleksowe wykończenie placówki **Obserwatorium Astronomicznego**. Wspomniał o możliwości instalacji kolejnych instrumentów obserwacyjnych, w tym radioteleskopu, a także deklarował chęć przyjęcia przez Liceum całkowitego patronatu nad Obserwatorium. Zaznaczył, że w przyszłości placówka może być wykorzystywana jako ośrodek doskonalenia nauczycieli astronomii i geografii (pro-rocze słowa) oraz pracy dydaktycznej szkoły.

Obchody 500. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika miały w Niepołomicach wyjątkowy charakter. Liceum Ogólnokształcące wspólnie z Oddziałem Krakowskim PTMA przygotowało uczniowską, referatową sesję popularnonaukową, w której wzięło udział około 500 osób. Rangę uroczystości podkreśliło otwarcie wystawy poświęconej polskiemu astronomowi. Składały się na nią między innymi 22 plansze zawierające fotografie, schematy i teksty. W dwóch gablotach

zamieszczono faksymile „De revolutionibus orbium coelestium” oraz pierwsze polskie wydanie tego dzieła z 1854 roku. Wystawa prezentowana była od czerwca do sierpnia 1973 roku, a zwiedziło ją blisko 2.000 osób, w tym liczne wycieczki szkolne. Dla uczniów organizowano ponadto prelekcje ilustrowane przeżroczami oraz pokazy nieba prowadzone w Stacji Astronomicznej przez Bogumiła Peschaka, równocześnie kierownika (kuratora) wystawy.



NIEPOŁOMICE ZAMEK

9 CZERWCA 1973 ROK

1473 – 1973

**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W NIEPOŁOMICACH
POLSKIE TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ASTRONOMII O. KRAKÓW**

**SKOLNA SESJA POPULARNO - NAUKOWA
OTWARCIE WYSTAWY »MIKOŁAJ KOPERNIK
1473 - 1973«**





**POSIEDZENIE PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO
PTMA POŚWIĘCONE MIĘDZYSZKOLNEJ STACJI
ASTRONOMICZNEJ W NIEPOŁOMICACH**

**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
W NIEPOŁOMICACH
ORAZ
ODDZIAŁ KRAKOWSKI
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
MIŁOŚNIKÓW ASTRONOMII**

uprzejmie zapraszają

**TYGODNIK POLITYKA
REDAKCJA**

do wzięcia udziału
w szkolnej sesji
popularno-naukowej
poświęconej
500 rocznicy urodzin
mikołaja kopernika

NIEPOŁOMICE ZAMEK
9 czerwca 1973 r. godz. 11:00

**PROGRAM UROCZYSTYJ SESJI
KOPERNIKOWSKIEJ**

Godz. 11:00	Otwarcie Sesji w sali Akustycznej Zamku
11:20	Referaty oprowadzane przez uczniów LO
12:30 – 13:00	Ind. Stanisław Ischewicz przewodniczący Główniej Komisji LOiSP przy PTMA – „Ludowe obserwatoria i planetaria w Polsce”
13:00	Otwarcie wystawy „M. Kopernik 1473 – 1543” oraz zwiedzenie Międzyszkolnej Stacji Astronomicznej
14:00 – 15:00	P r z e r w a
15:00	Sporządzenie z przewodniczącym Prezydium MSN Ch. Antonim Dzioblikiem
15:45	Otwarcie posiedzenia Dyrekcji ZG PTMA w sprawie dołożenia budowy II pawilonu Stacji Astronomicznej w Niepołomicach oraz jej działalności
16:30	Na dziedzińcu zamkowym wyświetlenie wspaniałego panoramowego filmu reżyserii Ruy i Czesława Pendałdich pt. „Kopernik”

Druk. Tarnob 2022/72 220 ul. 8.11.897

W planie obchodów Roku Kopernikowskiego zatwierdzono zakończenie budowy i wyposażenia Stacji. Wykonawstwo trzeba było powierzyć jednemu ośrodkowi, a konkretnie Liceum Ogólnokształcącemu w Niepołomicach. Szkoła stała się inwestorem przedsięwzięcia.

Protokolarne przekazanie jednostki dało dyrektorowi Kluzikowi podstawę prawną do rozpoczęcia działań w sprawie Stacji i starań o uzyskanie dla niej pomocy finansowej.

Sporządzono nową, uaktualnioną koncepcję obiektu, tak zwany „Plan realizacyjny zagospodarowania Stacji Obserwacyjnej PTMA w Niepołomicach” (autorstwa J. Dziadosza), zawierający także kosztorys przedsięwzięcia. Przygotowana dokumentacja pozwoliła na wystąpienia o dotacje do szeregu instytucji.

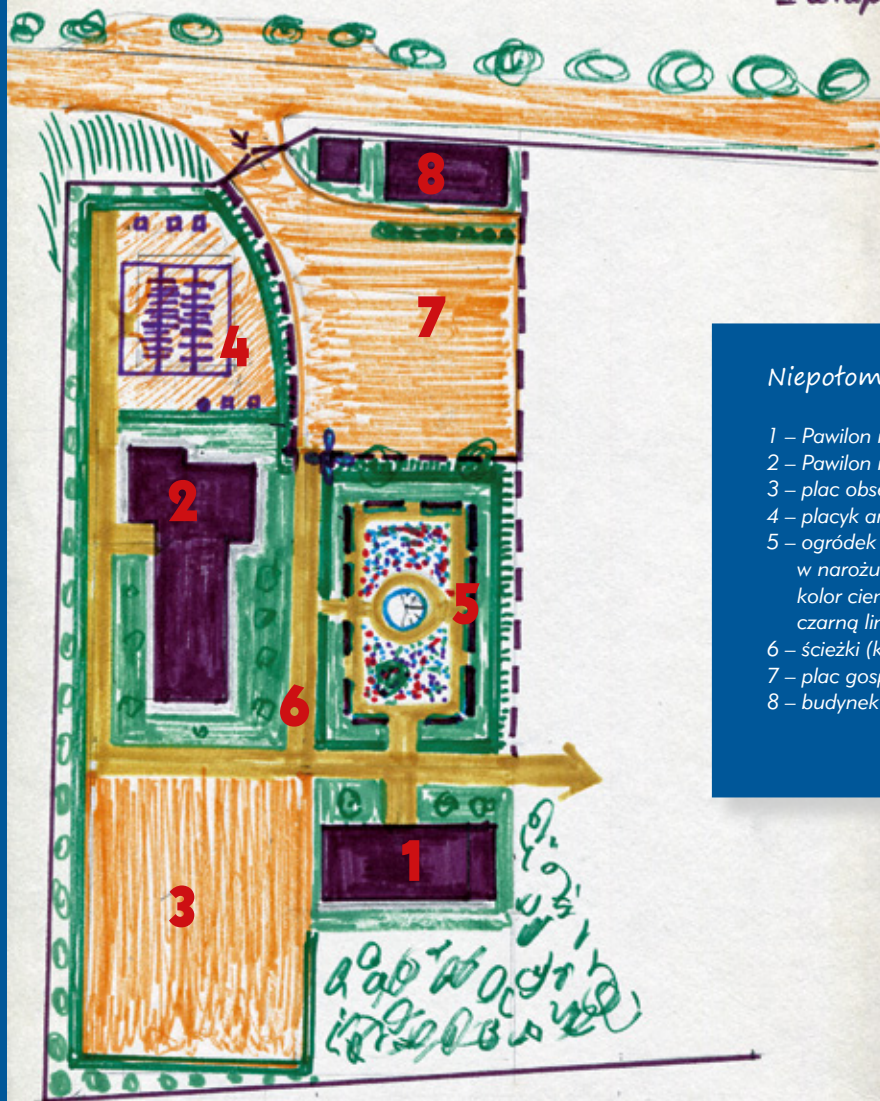
Inwestycji nie udało się wprowadzić ukończyć w ramach przygotowań obchodów rocznicy kopernikowskiej, ale sprawy remontu i rewitalizacji obiektu powoli zaczęły posuwać się do przodu. Sekretarz Zarządu Oddziału PTMA w Krakowie, Janusz Dziadosz, objął stanowisko p.o. kierownika Stacji i to jemu zawdzięczamy szereg technicznych rozwiązań nadal widocznych przy Obserwatorium – na przykład niwelację gruntu i utworzenie kilku poziomów funkcjonalnych terenu (nasyków). W latach 1973–1976 Dziadosz nadzorował wszelkie prace projektowe, budowlane i wykończeniowe Stacji. Wspólnie z przewodniczącym Głównej Komisji Ludowych Obserwatoriów Astronomicznych i Planetariów, architektem Stanisławem Lubertowiczem, późniejszym Sekretarzem ZG PTMA, stworzył kolejny plan zagospodarowania terenu Stacji.

Prace wykończeniowe trwały do grudnia 1977 roku. Przeprowadzono kapitalny remont Pawilonu nr 2 i zaawansowane prace konserwacyjne Pawilonu nr 1. Teren został ogrodzony, w pełni zelektryfikowany i podłączony do sieci wodociągowej. Do Stacji prowadziła już droga asfaltowa.

Dzięki staraniom Adama Kluzika w drugiej połowie 1977 roku do Niepołomic dowieziono długo oczekiwaną kopułę teleskopu, wykonaną w czynie społecznym przez Zarząd Kolejowy Huty im. Lenina. (Jej projekt Edward Szeligiewicz przygotował już w 1967 roku, a Kazimierz Kordylewski sugerował nawet starania o wypożyczenie kopuły z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.)

Zasadniczą rolę w finansowaniu ukończenia Stacji odegrała Powiatowa Rada Narodowa w Bochni oraz tamtejszy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Instytucjom tym przewodniczył Tomasz Krzykański. Pomoc przyszła także ze strony Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

1:250, Niepołomice, Stacja Astronomiczna - Zagospodar.
I etap.



Niepołomice, Stacja Astronomiczna

- 1 – Pawilon nr 1
- 2 – Pawilon nr 2
- 3 – plac obserwacyjny
- 4 – placyk anteny interferometru i ogródka meteorologicznego
- 5 – ogródek z zegarem słonecznym, kwietniki, ławki ogrodowe,
w narożu słup oświetleniowy z czterema punktami świetlnymi,
kolor ciemnozielony – krzewy ligustru,
czarną linią zaznaczono skarpy oraz murek oporowy
- 6 – ścieżki (kolor żółty)
- 7 – plac gospodarczy 10x10 m
- 8 – budynek sanitarny oraz śmietnik

Rys. 1.

26. IV. 1971.

[Signature]



*Seminarium Programowo-Organizacyjne PTMA.
Od lewej: w okularach przeciwsłonecznych – Stanisław Lubertowicz,
z profilu – Maciej Mazur, tyłem – Adam Kluzik, 20 listopada 1977*

W nowych warunkach organizacyjno-lokalowych, PTMA kontynuowało swoją działalność. W listopadzie 1977 roku w Krakowie odbyło się dwudniowe Seminarium Programowo-Organizacyjne Towarzystwa. Drugi dzień spotkania uczestnicy spędzili w Niepołomicach, gdzie w Zamku Królewskim przeprowadzono kolejną sesję referatową. Przed nią seminarzyści zwiedzili **Międzyszkolną Stację Astronomiczną**, na terenie której uczniowie Liceum zaprezentowali niewielką wystawę sprzętu obserwacyjnego.

Podtrzymana została także tradycja letnich obozów obserwacyjnych. W czasie wakacji 1978 roku odbyły się dwa obozy dla niezaawansowanych entuzjastów wiedzy o Wszechświecie. W jednym z nich, prowadzonym przez Lecha Barskiego, uczestniczył przyszły kierownik, a następnie dyrektor naszego Obserwatorium – **Aleksander Trębacz**.

Wyposażenie instrumentalne Stacji, a szczególnie drobny sprzęt obserwacyjny były poważnie zniszczone i niekompletne. Uczestnicy obozu poświęcili wiele czasu na przywrócenie sprzętu do stanu używalności, a w naprawach pomagali – inicjator budowy Stacji, Zdzisław Słowik, oraz Andrzej Wiciński (mieszkaniec Niepołomic, który z rodzinnego Lublina przyjeżdżał już na pierwsze turnusy obserwacyjne; w latach 1982–1985 prezes Krakowskiego Oddziału PTMA). Obóz został „skontrolowany” przez Prezesa Zarządu Głównego – Macieja Mazura.



1 – Lech Barski, 2 – Wacław Paleczek, 3 – osoba nierozpoznana, 4 – osoba nierozpoznana, 5 – Tomasz Liszka, 6 – osoba nierozpoznana, 7 – Grzegorz Pazderski, 8 – Maciej Mazur, 9 – Tomasz Kaczkowski, 10 – Dariusz Lis, 11 – Aleksander Trębacz, 12 – osoba nierozpoznana, 13 – Andrzej Wiciński



I Letnia Szkoła Obserwatorów Gwiazd Zmiennych Zaćmieniowych w Niepołomicach, 1978

Dotarliśmy do roku 1978. Ważna to dla Stacji data, bo jeszcze ściślej wiąże ją z niepołomiczką oświatą. W 1976 roku Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie powołało na stanowisko Inspektora Oświaty i Wychowania w Niepołomicach Władysława Ptaka. W pełni działająca już w 1978 roku instytucja Inspektoratu przydzieliła opiekuna **Międzyszkolnego Obserwatorium Astronomicznego w Niepołomicach**.

30 października 1978 roku w obecności przedstawicieli ZG PTMA oraz Inspektora Oświaty i Wychowania komisyjnie przekazano placówkę nauczycielowi Liceum Ogólnokształcącego, geografowi z wykształcenia i zamiłowania – Józefowi Gryglakowi. To nasz pierwszy dyrektor!



*Józef Gryglak – pierwszy dyrektor
Międzyszkolnego Obserwatorium Astronomicznego
im. Mikołaja Kopernika w Niepołomicach*



Józef Gryglak jeszcze przed oficjalnym objęciem kierownictwa aktywnie uczestniczył w pracach na terenie Obserwatorium. Planował na przykład wzniesienie budynku Planetarium, którego oprzyrządowanie przyjechało do Niepołomic z krakowskiej „Piwnicy pod Baranami”. O tym jednak na następnych stronach opowie Maciej Mazur. Dodam tylko, że przez krótką chwilę aparatura, niestety wyłącznie w celach demonstracyjnych, znajdowała się pod dachem Obserwatorium. Wystawiono ją przy okazji uroczystego otwarcia wyremontowanej gminnej szkoły zbiorczej w Niepołomicach i oddania do użytku **Międzyszkolnego Obserwatorium Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika** (wrzesień 1978 rok).

Pomimo kapitalnych remontów, jakie miały miejsce stosunkowo niedawno, Józef Gryglak zmuszony był do przeprowadzenia szeregu poprawek. Odnowiono elewacje, zmieniono instalację elektryczną, wyremontowano okna. Obserwatorium zaczęto wyposażać, np. w stoliki i krzesła.



Mgr Józef Grylak prezentuje wyposażenie obserwatorium astronomicznego w Niepołomicach. Fot. Otto Liuk

Niepołomice w trosce o oświatę

◆ Gminna szkoła zbiorcza po kapitalnym remoncie ◆ Obserwatorium astronomiczne

(Inf. wł.) Wczoraj otwarto w Niepołomicach zbiorczą szkołę gminną, która powstała w wyniku remontu kapitalnego obejmującego m. in. budowę sali gimnastycznej oraz przybudówki stanowiącej przejście między dwoma istniejącymi budynkami. W szkole, wyposażonej w gabinety specjalistyczne, liczącej 25 oddziałów, uczy się 660 uczniów. Roboty, których koszt wyniósł 13 mln zł, zapoczątkował czyn społeczny.

Równocześnie oddano do użytku młodzieży jedyny tego typu obiekt w Polsce — międzyszkolne obserwatorium im. Mikołaja Kopernika. Historia powstania obiektu sięga lat 60. Inicjatorem był mieszkaniec Niepołomic, członek krakowskiego oddziału PTMA Zdzisław Słowik.

Koszt budowy wyniósł 869 tys. zł, 65 proc. wyniósł wkład pracy społecznej.

Niepołomice rozpoczęły już budowę nowej 10-letniej szkoły zbiorczej (budynek w stanie surowym jest przykryty) oraz domu nauczycieli. Inwestycje planowane na rok 1980 pozwolą rozwiązać tu problem oświaty całkowicie.

Na uroczystość otwarcia przybył kurator oświaty i wychowania w Krakowie Jan Nowak, zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KK PZPR Jan Cięciel, gospodarze miasta i gminy. (pik)



Elżbieta Franas, zakończenie roku szkolnego, lata 80.

Fotografia z prawej strony

1 – Aleksander Trębacz, 2 – Jozef Sikorčin, 3 – Józef Gryglak, 4 – Štefan Csalla, 5 – Krystyna Drzebińska, 6 – Beata Juzala, 7 – Jan Kwaśniewicz, 8 – Dariusz Lis, 9 – Mikuláš Ványa, 10 – Barbora Vavrová, 11 – Maciej Mazur, 12 – Andrzej Wiciński, 13 – żona Konrada Rudnickiego, 14 – Tomasz Kaczkowski, 15 – Konrad Rudnicki, 16 – osoba nierozpoznana, 17 – osoba nierozpoznana, 18 – Krzysztof Chyży, 19 – Lech Barski, 20 – osoba nierozpoznana

1 września 1979 roku Józef Gryglak zatrudnił pierwszego nauczyciela-instruktora Obserwatorium – Aleksandra Trębacza. Uczestniczył on właśnie w swoim drugim z kolei wakacyjnym turnusie obserwacyjnym, przygotowanym przez krakowskie PTMA. Można powiedzieć, że wprost z uczestnika tego obozu – Aleksander Trębacz stał się pracownikiem MOA (ale to jeszcze nie Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne).

Międzyszkolne Obserwatorium Astronomiczne było poniekąd nazwą nieoficjalną, bo instytucja w strukturach oświatowych Niepołomic figurowała jako **Ognisko Pracy Pozaszkolnej**.

Józef Gryglak szefował placówce do sierpnia 1980 roku, po nim ośrodek przejęła **Elżbieta Franas** – do września 1985 roku.



II Letnia Szkoła Obserwatorów Gwiazd Zmiennych Zaćmieniowych w Niepołomicach, 1979



Co działo się zatem w Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Niepołomicach? Odpowiedź wymagałaby kolejnych wielu stron tej książki. Pisząc najkrócej – stało się ono miejscem wspierania rozmaitych zainteresowań dzieci i młodzieży. Aleksander Trębacz z dużym zaangażowaniem rozwijał pracownię astronomiczną i koło fotograficzne z własną ciemnią do pracy z materiałami czarno-białymi. Stopniowo w ofercie OPP pojawiały się kolejne koła zainteresowań i pracownie: m.in. teatralna, plastyczna, muzyczna, szachowa, elektroniczna. Niebywale szczupły budżet Ogniska, stałe braki materiałów filmowych i awarie sprzętu nie pozwoliły na utrzymanie koła filmowego, którego działalność trwała niewiele ponad rok. Zajęcia powróciły po kilku latach przerwy pod postacią koła multimedialnego, prowadzonego już w „nowej” placówce o nazwie **Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne**.

1 września 1990 roku na podstawie zarządzenia Kuratora Oświaty i Wychowania w Krakowie zlikwidowano Ognisko Pracy Pozaszkolnej i powołano Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne, działające na zasadach organizacyjnych Młodzieżowego Domu Kultury.

9 października 2004 roku, w czasie obchodów Jubileuszu 40-lecia, odbyła się uroczystość nadania Obserwatorium imienia Kazimierza Kordylewskiego, astronoma i doskonałego dydaktyka.

Na przestrzeni lat zmieniał się profil naszej instytucji, niektóre aktywności rozwijały się intensywniej, inne „przygasały” lub całkowicie zanikały. Na pierwszym miejscu zawsze stała jednak **astronomia**...

Zdzisław Słowik. Jedna z moich ulubionych fotografii. Gdy w lutym 1973 roku Wojciech Plewiński fotografował Zdzisława Słowika, on sam oddawał się już innej pasji, krótkofalarstwu. Zwróćcie uwagę na wyraz twarzy i oczy pana Zdzisława. Widać w nich dumę, radość i prawdziwe szczęście. „Udało mi się! To po mnie zostanie i będzie służyć”. Prawda.



Zdzisław Słowik 1973. Fot. Wojciech Plewiński



Zdzisław Słowik przy Pawilonie nr 2 Stacji Astronomicznej PTMA, luty 1973.
Fot. Wojciech Plewiński



*Zdzisław Słowik i niedokończony Pawilon nr 2 Stacji Astronomicznej PTMA, luty 1973.
Fot. Wojciech Plewiński*